



MAREK KORNAŁ

<https://orcid.org/0000-0003-2639-6974>

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla

Polskiej Akademii Nauk

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

w Warszawie

CZY ZWIĄZEK SOWIECKI OFEROWAŁ POLSCE GDAŃSK I PRUSY WSCHODNIE? DYPLMACJA POLSKA A KRYZYS MIĘDZYNARODOWY JESIENIĄ 1923 ROKU

Abstrakt: Artykuł poświęcony jest nowej próbie analizy sowieckiej oferty dla Polski w sprawie Górnego Śląska i Prus Wschodnich z jesieni 1923 r. w zamian za zgodę na tranzyt dostaw zboża do zagrożonych w rewolucyjnym kryzysie Niemiec. Rezultat dociekań nad tą sprawą prowadzi do konkluzji, że żadnej swobodnej oferty nie było, ale jedynie nastąpiła próba zneutralizowania Polski, którą Sowieci podejrzewali o zamiary interwencji w Niemczech i opanowania Prus Wschodnich, Gdańska i Górnego Śląska.

Słowa kluczowe: Polska, ZSRR, Niemcy, kryzys rewolucyjny 1923, Wiktor Kopp, polityka międzynarodowa.

Abstract: This article is a new analysis of the alleged Soviet proposal to Poland in the autumn of 1923 regarding Upper Silesia and East Prussia. The Soviets made this offer to secure in return Poland's consent to allow the transit of grain supplies to Germany, which was experiencing a revolutionary crisis. The author's research leads to the conclusion that this was not a genuine offer, but rather a strategy to neutralise Poland. The Soviets suspected that Poland intended to intervene in Germany and seize control of East Prussia, Gdańsk, and Upper Silesia.

Keywords: Poland, USSR, Germany, revolutionary crisis of 1923, Viktor Kopp, international politics.

Niniejsze studium poświęcone jest sprawom międzynarodowych powikłań kryzysu wewnętrznego w Niemczech jesienią 1923 r. Dotyczy jednego z takich momentów w dziejach powszechnych, w których Polska odegrała z powodzeniem rolę państwa blokującego interwencję sowiecką

w Rzeszy i tym samym osłaniającego Europę od wschodu. Czyniła to oczywiście we własnym interesie. Epizod ów nie stanowił dotychczas przedmiotu pogłębionego studium ze strony historyków dyplomacji, co już samo w sobie jest powodem, aby poświęcić mu więcej uwagi – po ponad stu latach.

Oczywiście w historiografii polskiej dyplomacji nie zignorowano tego fragmentu stosunków polsko-sowieckich, ale nie rozpatrywano go na tle europejskim. Do historiografii dyplomacji jako pierwszy wprowadził ów epizod Piotr Wandycz, pisząc o wschodnich sojuszach międzywojennej Francji pod koniec lat pięćdziesiątych XX w. Uznał, że charakter posunięć sowieckich pozostaje trudny do oceny. Zwiążle wspomniał zarazem o „wolnej ręce”, jaką dawać mieli Sowietci stronie polskiej w sprawie Prus Wschodnich i Gdańska¹. Historyk stosunków polsko-niemieckich Jerzy Krasuski, przy okazji studiów nad tymi relacjami, stwierdził, że chociaż rozmowy polsko-niemieckie w sprawie uregulowania tranzytu niemieckiego do ZSRR nie doszły do finału, „to jednak tranzyt ten odbywał się swobodnie na zasadzie zarządzeń autonomicznych wydawanych przez rząd polski bez wszelkich trudności”². O sowieckich żądaniach specjalnych w przedmiocie tranzytu przez Polskę już nie wspomniał, tylko wzmiankował o negocjacjach na ten temat, które zaniepokoiły Niemców z powodu „rewolucyjnej sytuacji” w ich kraju. Historyk zajmujący się międzywojennymi relacjami Polska-ZSRR Stanisław Łopatniuk podobnie ominął drażliwy temat sowieckich żądań przepuszczenia dostaw do Niemiec, połączonych z ofertą terytorialną, uważając, że dyplomacji bolszewickiej zależało jedynie na uznaniu ZSRR przez Rzeczpospolitą, uregulowaniu całokształtu relacji i tranzycie zboża do Rzeszy³. Andrzej Skrzypek napisał, że Wiktor Kopp (Viktor Kopp; bolszewicki emisariusz-negocjator) przedłożył w Warszawie nader korzystne propozycje uregulowania wzajemnych stosunków, albowiem chodziło o zapewnienie sobie neutralności Polski w konflikcie o Niemcy, co jest stwierdzeniem zdumiewającym. Historyk ten nie wspomniał też o sowieckiej ofercie terytorialnej⁴. Wojciech Materski poddał najpełniejszej, jak dotychczas, analizie polsko-sowieckie rozmowy polityczne jesienią 1923 r., podkreślając poważne wówczas zagrożenie niepodległego bytu Polski.

¹ P.S. Wandycz, *France and her Eastern Allies 1918–1925. French-Czechoslovak-Polish Relations from the Paris Peace Conference to Locarno*, Minneapolis 1962, s. 289–290.

² J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1932*, Poznań 1975, s. 116.

³ S. Łopatniuk, *Misja Wiktora Koppa w Warszawie w 1923 r.*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały” 8, 1971, s. 192.

⁴ A. Skrzypek, *Nie spełniony sojusz? Stosunki sowiecko-niemieckie 1917–1941*, Warszawa 1992, s. 33.

W ostatnim czasie spojrzął na wypadki z jesieni 1923 r. biograf Romana Knolla — Henryk Bartoszewicz⁵. Ale już w skądinąd cennym i solidnie udokumentowanym aktami rosyjskimi studium biograficznym szwajcarskiego historyka Jeana-François Fayeta o Karolu Radku, a więc polityku bolszewickim odgrywającym istotną rolę w wypadkach 1923 r., w ogóle nie figurują nawet tak ważne osobistości, jak Kopp albo polscy ministrowie spraw zagranicznych: Marian Seyda i Roman Dmowski⁶. David R. Stone w artykule *The Prospect of War? Lev Trotskii, the Soviet Army, and the German Revolution in 1923* odniósł się do tej sprawy, wskazując na dążenie Moskwy do uzyskania swobodnego tranzytu do Niemiec i nieinterwencję Polski w Rzeszy⁷. Peter Whitewood poświęcił sprawie misji sowieckiego wysłannika specjalnego do Warszawy kilka uwag, podając, że w zamian za nieinterwencję w Niemczech Moskwa oferowała gwarancję granic Polski, co nie znajduje potwierdzenia w żadnych źródłach⁸. W sprawie kryzysu polsko-sowieckiego z jesieni 1923 r. nie wypowiadała się dotychczas w ogóle historiografia sowiecka, jak i podążająca jej śladem rosyjska⁹. Wyjątkiem jest Wasilij Czernopierow (Vasilij L. Černoperov), autor obszernej i nieźle udokumentowanej, ale słabo dostępnej rozprawy o Koppie¹⁰. Należy zarazem nadmienić, iż o sowieckim zagranium „kartą wschodniopruską” w stosunkach z Polską jako pierwszy napisał inny historyk rosyjski, Wiktor Zubaczewski (Viktor Zubačevskij), wprowadzając to zagadnienie do historiografii¹¹.

Publikacja przed siedmiu laty czterech obszernych tomów sowieckich dokumentów dyplomatycznych do stosunków z Polską w latach 1918–1945 zupełnie ominęła tak ważne wydarzenie, jak ów kryzys, nie

⁵ H. Bartoszewicz, *Roman Knoll. Polityk i dyplomata*, Warszawa 2018 (autor pomija sprawę sowieckiej oferty terytorialnej dla Polski).

⁶ J.F. Fayet, *Karl Radek (1885–1939). Biographie politique*, Bern 2000.

⁷ D.R. Stone, *The Prospect of War? Lev Trotskii, the Soviet Army, and the German Revolution in 1923*, „The International History Review” 25, 2003, 4, s. 813.

⁸ P. Whitewood, *The Soviet-Polish War and Its Legacy. Lenin's Defeat and the Rise of Stalinism*, London 2023, s. 88–92.

⁹ *Sowiecka Historia dyplomacji 1914–1939* (t. 3, red. W. Chwostow i in., Warszawa 1975) zbywa to wydarzenie milczeniem (s. 406–408), tak samo jak pakt Ribbentrop-Mołotow.

¹⁰ *Дипломат В.Л. Копп и его роль в формировании советской политики в отношении Германии (1919–1924 гг.)*, Нижний Новгород 2006. Szczególnie ważny pozostaje rozdział VII: „Л. Копп и Наркоминдел СССР в подготовке «Германского Октября» 1923 г.” Autor oparł swoją pracę na zbiorach dawnego archiwum KC Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego (Российский государственный архив социально-политической истории, dalej: RGASPI) oraz archiwum MSZ (Архив внешней политики Российской Федерации) w Moskwie.

¹¹ В.А. Зубачевский, *Политика России в отношении восточной части Центральной Европы (1917–1923 гг.)*, Омск 2005, s. 181–183.

przynosząc ani jednego materiału na ten temat¹². Także w historiografii zachodniej nie powstało żadne osobne studium o sowieckiej próbie otwarcia sobie granic Polski dla tranzytu dostaw do Niemiec, chociaż oczywiście epizod ten wzmiankowany był w różnych kontekstach lapidarnymi stwierdzeniami bez próby głębszej interpretacji.

Z cudzoziemskich historyków dyplomacji nikt, jak dotychczas, nie miał swobodnego dostępu do sowieckich akt archiwalnych. Chociaż zbiory Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej w Moskwie (dalej: AWP RF) obejmują materiał do misji Koppa w Warszawie, to z pewnością nie zawierają kluczowego materiału do sprawy, w której zasadniczą akcję prowadzono raczej poprzez Komintern kanałami zagranicznymi partii bolszewickiej, a przede wszystkim wykorzystując wywiad zagraniczny. Mamy źródła polskie — niekoniecznie zupełnie nieznane, ale raczej niewykorzystane do szerszej analizy wydarzeń, o których traktujemy poniżej. Do dyspozycji pozostają akta dyplomatyczne — francuskie, brytyjskie, niemieckie. Tak czy inaczej, dostępne źródła pozwalają znacznie poszerzyć wiedzę na ten temat i objąć spojrzeniem jego wymiary geopolityczne oraz popatrzyć na rozgrywające się wówczas wypadki w perspektywie długofalowego rozwoju polityki sowieckiej — tak co do jej strategii, jak i taktyki.

I

W geopolitycznych realiach międzywojennej Europy odrodzona Polska blokowała Sowietom terytorialny dostęp do Niemiec. Nie przez przypadek Józef Stalin nazwał ją „przepierzeniem” między Rosją jako pierwszym „państwem proletariackim” w historii a Niemcami i innymi „krajami kapitalistycznymi”¹³. Tymczasem opanowanie Niemiec przez komunistów jawiło się w optyce Włodzimierza Lenina koniecznym warunkiem powodzenia „rewolucji światowej”¹⁴. Zdobycie tego kraju dla sprawy rewolucji było zatem „dziejową koniecznością”, jeżeli przyjąć kanony ideologii komunistycznej za coś więcej niż obietnice propagandowe. Aby to osiągnąć, trzeba było albo Polskę zdobyć przy użyciu sił zbrojnych,

¹² Советско-польские отношения в 1918–1945 гг. Сборник документов в четырех томах, т. 1: 1917–1926, ред. М.М. Наринский, А.В. Мальгин, Москва 2017. Odniesienie do jesieni 1923 r. w zbiorze tym zamieszczono jedynie wystąpienie Stefana Rajewskiego jako szefa biura prasowego Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych w Berlinie o polskiej granicy wschodniej (s. 527–529).

¹³ J.W. Stalin, *Dzieła*, t. 4: *Listopad 1917–1920*, Warszawa 1951, s. 178.

¹⁴ D. Wołkonołow, *Lenin*, Warszawa 1997 (oryg. ros. 1994), s. 391.

albo uzyskać prawo komunikacji strategicznej do Niemiec przez jej terytorium — w drodze wymuszonej lub dobrowolnej zgody władz w Warszawie.

W szczytowej fazie niepowodzeń polskiej armii na froncie latem 1920 r. dyplomacja sowiecka usiłowała narzucić Polsce układ, na mocy którego linia kolejowa Wołkowysk–Białystok–Grajewo do Prus Wschodnich zostałaby eksterytorialna¹⁵. Pod Warszawą latem 1920 r. polska armia zatrzymała pochód Sowieców na zachód — zasadniczo o własnych siłach, bez czynnego wsparcia mocarstw Ententy, a zwłaszcza przy nieprzyjaznej polityce brytyjskiej — co w efekcie przyniosło ocalenie ładu wersalskiego¹⁶. Nie jesteśmy w stanie powiedzieć w sposób rozstrzygający, czy Armia Czerwona miała bezwzględnie w planach wkroczyć do Niemiec po opanowaniu Polski, czy też miało dojść do nowego układu rozbiorowego, w myśl którego rozgraniczenie niemiecko-sowieckie na terytorium Polski przeprowadzono by według linii granicznej dzielącej Imperium Rosyjskie i Rzeszę Niemiecką w 1914 r. Tę ostatnią możliwość zapowiadała zresztą wymiana listów między komisarzem spraw zagranicznych Rosji sowieckiej Gieorgijem Cziczerinem (Grigorij Čičerin) a jego niemieckim odpowiednikiem Walterem Simonsem w lipcu 1920 r.¹⁷

Francuska interwencja zbrojna w Zagłębiu Ruhry w styczniu 1923 r. (przy udziale niewielkiego kontyngentu żołnierzy belgijskich) spowodowała wielkie komplikacje tak w wewnętrznych, jak i międzynarodowych stosunkach powojennych Niemiec¹⁸. Wywołała kryzys gospodarczy i poważne zaburzenia społeczne. W percepcji Moskwy zbliżał się moment upragnionej rewolucji, która przyniesie stworzenie komunistycznych Niemiec. Rozegrać się miała decydująca batalia o przyszłość Europy¹⁹. Początkowo rząd ZSRR nie zdobył się na nic więcej jak formalny protest przeciw okupacji Zagłębia Ruhry, wydając 13 stycznia 1923 r. deklarację sygnowaną przez Wszechzwiązkowy Centralny Komitet Wykonawczy

¹⁵ Sowieckie warunki narzuczonego pokoju podał przewodniczący delegacji do rokowań w Mińsku, J. Dąbski, *Pokój ryski. Wspomnienia, pertraktacje, tajne układy z Joffem, listy*, Warszawa 1931 (cyt. z wyd. z 2022 r.), s. 76.

¹⁶ Szeroko uzasadnił tę tezę A. Nowak, *Pierwsza zdrada Zachodu. 1920 — zapomniany appeasement*, Kraków 2015.

¹⁷ Tu moje studium: M. Kornat, *Niedoszły czwarty rozbiór Polski? Zbliżenie niemiecko-sowieckie (1920). Realia, interpretacje, hipotezy*, w: *1920 rok — wojna światów*, t. 2: *Europa wobec wojny polsko-bolszewickiej*, red. E. Kowalczyk, K. Rokicki, Warszawa 2023, s. 179–208.

¹⁸ O międzynarodowych aspektach tego konfliktu planuję zabrać głosem osobnym artykułem.

¹⁹ W takiej perspektywie ujmuję to tom studiów: *Die Ruhrkrise 1923. Wendepunkt der internationalen Beziehungen nach dem Ersten Weltkrieg*, red. K. Schwabe, Paderborn 1984.

Rad²⁰. Znane są rozmaite gesty sowieckiego poparcia dla rządu niemieckiego w oporze przeciw okupacji francuskiej. Zaliczyć do nich trzeba różne posunięcia dyplomacji sowieckiej. Niewątpliwie z polecenia Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych ZSRR wysłany został do Berlina z misją specjalną Arkadi Rozengolz (Arkadij Rozengol'c). Przyjął go nawet kanclerz Rzeszy Wilhelm Cuno, a emisariusz sowiecki powiózł do Moskwy zapewnienia o woli współpracy ze strony ZSRR²¹. Jak wszystko na to wskazuje, strona niemiecka usiłowała sobie zapewnić poparcie sowieckie na okoliczność polskiego wystąpienia zbrojnego przeciw Rzeszy. Świadczą o tym dokumenty Auswärtiges Amt²².

W maju 1923 r. Radek, wówczas członek Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR, udał się do Niemiec i była to druga misja tego specjalnego wysłannika z Moskwy²³. Miała na celu pogodzenie skłóconych frakcji w Komunistycznej Partii Niemiec (dalej: KPD). W związku z rozstrzelaniem przez Francuzów narodowego socjalisty Alberta Schlagetera za sabotaż linii kolejowych Radek sugerował współpracę KPD ze wszystkimi siłami „antysystemowymi” (tzn. także i z NSDAP), wygłaszając w tej sprawie przemówienie 20 czerwca, ale kierownictwo Międzynarodówki Komunistycznej w Moskwie opowiedziało się przeciw tej koncepcji. W Berlinie emisariusz rozmawiał z sekretarzem stanu w Auswärtiges Amt Adolfem (Ago) von Maltzanem i według notatki tego ostatniego, datowanej na 26 maja, wyraził sympatię dla Niemiec i podkreślił, że Związek Sowiecki stoi jednoznacznie po stronie rządu Rzeszy w walce o Zagłębie Ruhry²⁴. W sferach dyplomacji europejskiej umacniało się wrażenie, że stosunki Berlin-Moskwa ulegają zacieśnieniu. O tym, że rośnie w społeczeństwie niemieckim poparcie dla idei współpracy z Rosją bolszewicką, raportował do Londynu Edgar Vincent D'Abernon jako ambasador brytyjski w Berlinie²⁵.

²⁰ W. Ruge, *Die Stellungnahme der Sowjetunion gegen die Besetzung des Ruhrgebietes. Zur Geschichte der deutsch-sowjetischen Beziehungen von Januar bis September 1923*, Berlin 1962, s. 45–51.

²¹ M. Zeidler, *Reichswehr und Rote Armee 1920–1933. Wege und Stationen einer ungewöhnlichen Zusammenarbeit*, München 1994, s. 83–84.

²² P. Madajczyk, *Polski atak na Niemcy w 1923 roku?*, DN 1988, 2, s. 157–164.

²³ Szczegóły tej misji znało Foreign Office, co ilustruje memorandum: „Russo-German Relations: The Failure of Radek's Mission Early in the Year” (z 19 IV 1922), The National Archives (Kew, Richmond) (dalej: TNA), Foreign Office 371, 8208, N. 3725/2169/38. Inicjatywa do rozmów z Radkiem miała wyjść z Berlina.

²⁴ M.L. Goldbach, *Karl Radek und die deutsch-sowjetischen Beziehungen 1918–1923*, Bonn–Bad Godesberg 1973, s. 146; M. Zeidler, op. cit., s. 83.

²⁵ Lord D'Abernon do lorda Curzona (ministra spraw zagranicznych), raport z 10 V 1923, TNA, Foreign Office 371, 9357, N.5667/674/38.

Powyższe posunięcia sowieckie mieściły się w ramach systemu stosunków specjalnych (choć nienoszących formy sojuszu) między Berlinem a Moskwą, które stworzył układ w Rapallo (16 IV 1922). Ponadto warto podkreślić, że sowieckie deklaracje poparcia dla Niemiec nie zobowiązywały ZSRR właściwie do niczego. Nie zapowiadały w żaden sposób, że w Moskwie może dojść do głosu idea ingerencji w wewnętrzne sprawy Rzeszy. Dalszy rozwój sytuacji międzynarodowej prowadził jednak do nowego stanu rzeczy, gdyż otwierała się perspektywa rewolucji komunistycznej w Niemczech. Wśród powikłań wewnętrznych na pierwszy plan wysunęły się głęboki kryzys finansów publicznych i hiperinflacja. Niosło to zapowiedź wstrząsów społecznych, których Niemcy mogły nie przetrwać.

Perspektywę rewolucji w Niemczech odczytano na Kremlu jako „szansę ocalenia” przez rewolucję europejską, jak się wyraził historyk rosyjski Oleg Khlevniuk (Oleg Hlevnûk). Stalin miał być powściągliwy w ocenie sytuacji. Na sesji Biura Politycznego Komitetu Centralnego (dalej: KC) powiedział jednak, że „albo rewolucja w Niemczech upadnie i nas pokonają, albo rewolucja odniesie sukces i wszystko pójdzie dobrze, a nasza pozycja zostanie zabezpieczona. Nie ma innej opcji”. Sprzeciwił się jedynie ustalaniu konkretnej daty rewolucji w Niemczech. Odnosząc się do roli Stalina w wydarzeniach z jesieni 1923 r., Czernopierow uznał, że był on przeciwny kierowaniu do Warszawy wysłannika specjalnego, gdyż nie wierzył w powodzenie rozmów z Polską, „z bliższymi sąsiadami” (tj. Łotwą i Litwą) zaś chciał załatwić tranzyt „na drodze kupna i zapłaty”²⁶. Grigorij Zinowiew (Grigorij Zinov’ev), Nikołaj Bucharin (Nikolai Buharin) i Lew Trocki (Lev Trockij) oceniali natomiast, że godzina przewrotu w tym kraju już wybiła. Zgodzono się, że wojna jest nieunikniona²⁷. 23 sierpnia Trocki zaproponował przystąpienie do przygotowań do rewolucji w Niemczech, we wrześniu zaś wyznaczył nawet datę upragnionego przewrotu — 7 listopada²⁸.

Mimo istotnych rozbieżności w zapatrywaniach członków, Biuro Polityczne, zbierając się na Kremlu 23 sierpnia, powzięło zasadnicze postanowienie, że priorytetem światowego ruchu komunistycznego jest rewolucja w Niemczech. Tego dnia powołana została Komisja Specjalna do koordynowania akcji pomocy dla niemieckiego „ruchu robotniczego”. Na jej czele stanęli Zinowiew i Radek. Ten ostatni został nawet wyznaczony do objęcia stanowiska premiera rządu komunistycznych Niemiec,

²⁶ В.Л. Черноперов, *Дипломат В.Л. Копп и его роль в формировании советской политики в отношении Германии (1919–1924 гг.)*, Н. Новгород 2006, s. 564.

²⁷ O. Khlevniuk, *Stalin. Nowa biografia*, Kraków 2016, s. 115–116.

²⁸ P. Broué, *Trotsky*, Paris 1988, s. 956.

oczywiście gdyby powiódł się przewrót rewolucyjny²⁹. Jak wskazuje konspekt protokołu z dyskusji na zebraniu Biura Politycznego KC Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) [dalej: RKP(b)] z 21 sierpnia 1923 r. w Moskwie — z udziałem Stalina, Cziczerina, jak i Bucharina, Zinowiewa, Lwa Kamieniewa (Lev Kamenev) oraz Trockiego — Radek stwierdził: „Musimy się pojawić jako partia ocalenia Niemiec”³⁰. Obradując w tym samym czasie w Moskwie, kierownictwo KPD uznało, że sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa otwiera szansę rewolucji w Niemczech. Na Kremlu milcząco porzucano ustalone w Rapallo uprzywilejowane stosunki z rządem w Berlinie³¹. Zapadło postanowienie o wyłączeniu Polski z gry o Niemcy.

Kulminacyjną fazę kryzysu w Niemczech poprzedziła próba poprawy stosunków z Polską z inicjatywy sowieckiej. Członek Kolegium Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych Kopp zapowiedział już 9 lipca 1923 r. polskiemu chargé d'affaires Knollowi realizację klauzul finansowych pokoju. Polski dyplomata oceniał, że to Moskwa tym razem chce zbliżenia³².

Już 20 sierpnia polskiego chargé d'affaires ad interim w Moskwie Knolla przyjął Radek. Z rozmowy powstał raport dla ministra spraw zagranicznych Seydy. Zasadniczy jej przekaz wyrażała myśl, że w razie rewolucji Rosja zgodzi się na „oderwanie Prus Wschodnich od Niemiec i połączenie ich z Polską”³³. Knoll uważał, że „koncepcja połączenia się Rosji sowieckiej z rewolucjonizującymi się Niemcami przeciwko Polsce jest najprostszą”, ale niejedyną. Tego samego dnia (23 VIII 1923) dyplomata ten doniósł do Warszawy o zarysie ugody, którą w świetle rozmów z Radkiem Sowietci proponują Polsce w związku z sytuacją w Niemczech. Obejmowałaby ona ofertę paktu o nieagresji, co stanowiło nawiązanie

²⁹ Политбюро ЦК РКП(б) — ВКП(б) и Европа. Решения «особой папки» 1923–1939, Москва 2001, s. 19; W. Materski, *Na widocie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005, s. 210–211.

³⁰ „Wir müssen als Partei des Schutzes Deutschlands auftreten”, *Deutsche Oktober. 1923, Ein Revolutionsplan und sein Scheitern*, red. B.H. Bayerlein et al., Berlin 2003, s. 121. Polskie aspekty kryzysu niemieckiego pominięto zupełnie w tym zestawieniu dokumentów. Nazwisko ministra spraw zagranicznych Seydy nawet nie figuruje w indeksie, co jest znamienne.

³¹ Z bogatej literatury do tych spraw nader szczegółowo nawiązał H.G. Linke, *Deutsch-sowjetische Beziehungen bis Rapallo*, Köln 1970. Z ostatnich ujęć: Ю. Кантор, М. Волос, *Треугольник Москва-Варшава-Берлин. Очерки истории советско-польско-германских отношений в 1918–1939 гг.*, Санкт-Петербург 2011.

³² Raport z tej rozmowy: *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich* (dalej: DiM), t. 4, red. N. Gąsiorowska-Grabowska, Warszawa 1965, s. 253–254.

³³ *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1945*, t. 1: 1918–1926, cz. 2, red. J.J. Bruski, M. Wołos, Warszawa 2020, s. 397–399.

do wcześniejszych propozycji złożonych przez wicekomisarza spraw zagranicznych Maksima Litwinowa (Maksim Litvinov) ministrowi spraw zagranicznych Gabrielowi Narutowiczowi we wrześniu 1922 r. w Warszawie. Projekt zakładał potwierdzenie terytorialnego *status quo*. Narutowicz odpowiedział, że pokojowe relacje wzajemne wystarczająco normuje traktat ryski³⁴. Propozycję paktu o nieagresji — złożonego z ośmiu artykułów — ponowiła strona sowiecka w grudniu 1922 r. na moskiewskiej konferencji rozbrojeniowej³⁵. W trzecim wydaniu tej koncepcji dodano ofertę kompensacyjną. W zamian za pakt o nieagresji Polska umożliwiałaby Sowietom natychmiastowy tranzyt zboża do Rzeszy. Rząd w Warszawie miałby „wystarać się” ponadto o neutralność Francji wobec wydarzeń w Niemczech.

Odpowiedź Seydy wyszła z Warszawy 28 sierpnia. Minister spraw zagranicznych utrzymywał, że Sowietom chodzi o „wciągnięcie nas w dyskusję polityczną na nowym terenie” oraz „wysondowanie naszego stanowiska wobec Niemiec, zainteresowanie nas możliwościami współdziałania z Rosją, które by rzekomo zabezpieczyło nasz front wschodni, a otwarło przed nami perspektywy na Zachodzie”. Seyda ocenił, że Moskwa dąży do „uśpienia naszej czujności wobec niebezpieczeństwa, jakie przedstawiałaby sowietyzacja Niemiec dla Polski, mająca uzupełnić w koło nas obręcz bolszewizmu”. Położenie Niemiec określił minister jako poważne, ale twierdził, że choć występuje „niebezpieczeństwo wojny domowej”, to jednak nie daje ono z góry „rękojmi zwycięstwa żywiołów komunistycznych nad nacjonalistycznymi, które byłoby «trwałe i ogólne»”³⁶. Instrukcją z 28 sierpnia Seyda postawił tezę, że już samo wejście w dyskusję nad dezyderatami Moskwy oznaczałoby spełnienie życzeń sowieckich, czego należy koniecznie uniknąć³⁷. Tego samego dnia attaché wojskowy poselstwa w Moskwie płk Ignacy Boerner powiadomił szefa Sztabu Generalnego gen. Stanisława Szeptyckiego o swojej rozmowie z Radkiem, w której usłyszeć miał, że Sowietom są świadomi, iż Polska nie pozostanie bezczynna wobec tego, co dzieje się w Niemczech. Potrzebuje ona terytorialnego rozszerzenia dostępu do morza, co można osiągnąć

³⁴ Do tej sprawy mamy dokumenty francuskiego MSZ: Archives du Ministère des Affaires Etrangères (Paris) (dalej: AMAE), Pologne, t. 299. Raport posła de Panafieu z 4 VIII 1922 r. o pobycie Litwinowa w Warszawie oraz raport z 5 sierpnia tego roku, *Documents diplomatiques français. 1922* (dalej: DDF), t. 2: 1 Juillet — 31 Décembre 1922, Paris 2008.

³⁵ Nota polska z 13 XII 1922 do rządu Republiki Francuskiej o wynikach konferencji rozbrojeniowej w Moskwie, AMAE, URSS, t. 300.

³⁶ *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich*, t. 1, cz. 2, s. 400.

³⁷ *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, t. 1: 1918–1932, oprac. T. Jędruszczak, M. Nowak-Kiełbikowa, Warszawa 1989, s. 241–242.

tylko drogą porozumienia z „proletariatem niemieckim”³⁸. Innymi słowy, Polska spełni swój cel, działając w porozumieniu z Rosją bolszewicką, która zgłasza swoje usługi jako mediator między Warszawą a Berlinem.

Ze wszech miar interesujące jest to, co przekazała dyplomacja polska francuskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ) o ówczesnym stanie rozmów polsko-sowieckich. Radca poselstwa RP w Paryżu Józef Wielowieyski przybył na Quai d’Orsay i złożył relację o wywodach i propozycjach Radka przedstawionych Knollowi³⁹. Z informacji Wielowieyskiego wynikało, że według Radka rząd Gustava Stresemanna — który zastąpił gabinet Cuno (13 VIII 1923) — nie ma szans przetrwania. Następować bowiem rewolucja i komuniści mieli przejąć władzę w Niemczech, ale z wyjątkiem Bawarii i Prus Wschodnich, które będą „wyspami monarchizmu pangermańskiego”. Należy dodać, że w optyce sowieckiej Prusy Wschodnie jako ten obszar Niemiec, który szczególnie odczuwał zagrożenie polskie, był enklawą reakcjonizmu niemieckiego. W tych okolicznościach — według wywodów Radka — Polska mogłaby zająć Prusy Wschodnie, ale w zamian musiałaby dać Sowietom tranzyt do Niemiec oraz przyczynić się do „nieinterwencji francuskiej” w Niemczech. Tak doszłoby do paraliżu centrum antyrewolucyjnego, którym są Prusy Wschodnie. Wielowieyski poinformował kierownictwo dyplomacji francuskiej, że Polska odrzuciła tę ofertę⁴⁰.

Latem i jesienią 1923 r. nastąpiły posunięcia mobilizacyjne Armii Czerwonej „wzdłuż granicy łotewskiej i korytarza wileńskiego, oraz dalej na południe do Prypeci, w tej liczbie przez oddziały, sprowadzone ostatnio z Syberii oraz południowego wschodu Rosji”, w tym sił Armii Konnej Siemiona Budionnego (a więc wielkich jednostek o przeznaczeniu czysto ofensywnym). Seyda pozwolił sobie określić to posunięcie jako wyjątkowo „symptomatyczne”, wspominając jeszcze o objęciu mobilizacją czterech roczników poborowych „dla ćwiczeń w dywizjach terytorialnych”⁴¹. W sumie — konstatował minister spraw zagranicznych — następowała „niedająca się zaprzeczyć, ani ukryć koncentracja wojsk” sowieckich. O ruchach sowieckich sił zbrojnych donosił też w raportach do Londynu szef poselstwa brytyjskiego w Warszawie William Max Muller⁴².

³⁸ *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich*, t. 1, cz. 2, s. 402.

³⁹ Notatka dla dyrektora politycznego MSZ z 11 IX 1923, AMAE, URSS, t. 300.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Instrukcja ministra dla posła w Paryżu M. Zamoyskiego z 23 X 1923 r., AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 99.

⁴² Poseł Max Muller do Curzona, raport z 20 X 1923 r. o ruchach wojsk sowieckich, co rząd polski potwierdza, *Documents on British Foreign Policy* (dalej: DBFP), seria 1, t. 23, London 1981, s. 971–973.

Rozwijający się kryzys wewnętrzny w Niemczech i ówczesną fazę stosunków polsko-sowieckich trzeba rozpatrywać w powiązaniu z przewlekłą korespondencją polsko-sowiecką w sprawie uznania *de iure* ZSRR jako nowego państwa (proklamowanego 31 XII 1922) i sukcesora zobowiązań Rosji sowieckiej, jak i wykonania postanowień ryskiego traktatu pokojowego. 23 lipca 1923 r. komisarz Cziczerin notyfikował do Warszawy powstanie Związku Socjalistycznych Republik Rad. Nastąpiło zarazem zawieszenie czynności strony sowieckiej w wykonywaniu postanowień traktatu pokojowego zawartego w Rydze⁴³. Nota o utworzeniu ZSRR wprowadzała żądanie uznania tego organizmu państwowego. Ale rząd polski nie chciał tego zrealizować, bowiem wiązałoby się to z uznaniem włączenia przemocą narodów Zakaukazia do imperium sowieckiego, jak tłumaczono na użytek dyplomacji francuskiej⁴⁴. W Warszawie oczekiwano też wykonania postanowień ryskich. 31 sierpnia 1923 r. w Moskwie zostało notyfikowane polskie *aide-mémoire* sporządzone przez ministra spraw zagranicznych Seydę, w którym określono postulaty do rokowań. Najważniejsze warunki polskie obejmowały m.in. postulat potwierdzenia na nowo pierwszeństwa traktatu ryskiego, utworzenia ekspozytur polskiego MSZ w Charkowie, Mińsku i Tyflisie oraz realizacji repatriacji obywateli polskich do 31 sierpnia 1924 r.⁴⁵ Odpowiedź sowiecka na *aide-mémoire* rządu polskiego z 13 września nie przedstawiała się korzystnie. Zawierała tylko ponowne żądanie bezwarunkowości uznania ZSRR *de iure*⁴⁶.

Rozmowy w sprawie uznania ZSRR rozpoczęły się 18 września 1923 r. Prowadził je w Moskwie chargé d'affaires Knoll. Jego partnerem głównym był Kopp, członek Kolegium Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych ZSRR. 8 października wprowadził on na stół obrad nowe zagadnienie, a była nim sprawa sowieckiego tranzytu do Niemiec. Zmieniało to charakter całych negocjacji. 11 października Biuro Polityczne uchwaliło nakaz, aby „korzystnie targować się” w sprawie wypłat należności finansowych Polsce i uczynić nieingerencję w Niemczech sprawą kluczową w rozmowach z Polakami⁴⁷.

⁴³ H. Bartoszewicz, op. cit., s. 86.

⁴⁴ W maju 1921 r. — niezwłocznie po zakończeniu wojny z Polską — Sowietzi opalowali zbrojnie trzy państwa Kaukazu: Gruzję, Armenię i Azerbejdżan przy bierności społeczności międzynarodowej.

⁴⁵ W. Materski, *Dyplomacja RP wobec problemów bezpieczeństwa państwa (maj 1923 — maj 1926)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 233–248. Zob. też DiM, s. 261–263.

⁴⁶ Nota Seydy do rządu ZSRR z warunkami polskimi z 31 VIII 1923 r. oraz odpowiedź sowiecka, DiM, s. 259–260, 263–264.

⁴⁷ В.Л. Черноперов, op. cit., s. 563.

Zasadniczą rozmowę Knoll z Koppem odbyli 13 października⁴⁸. Sowiecki dyplomata stwarzał wrażenie ustępliwości i nie wykluczył „amnestionowania” polskich księży katolickich więzionych w ZSRR. Knoll domyślał się, iż „Sowiety widząc w Polsce czynnik pierwszorzędny w obecnej koniunkturze i odczuwając niepokój co do jej stanowiska, dążą choćby drogą proponowanych ustępstw do rozmówienia się i zbliżenia z polskimi czynnikami decydującymi i do wyjaśnienia sobie konkretnie polskiego zainteresowania w obecnej sytuacji”⁴⁹. Dwa dni później miał miejsce nowy gest sowiecki, a wyrażał się on w zadeklarowaniu gotowości do ustępstw w sprawach wykonania postanowień pokoju ryskiego. Chodziło zwłaszcza o zapisane w nim 30 mln rubli w złocie tytułem rekompensaty za udział Królestwa Kongresowego w gospodarce Imperium Rosyjskiego. Innym z ustępstw była chęć zwolnienia z więzienia katolickiego arcybiskupa Jana Cieplaka, ordynariusza archidiecezji mohylewskiej⁵⁰. Sondażowy charakter rozmów w Moskwie nie ulega wątpliwości. Sowietci podejmowali je, wprowadzając ofertę określonych ustępstw w sprawach, w których dyplomacja polska była dotychczas zupełnie bezskuteczna. W pewnym momencie padła ze strony sowieckiej propozycja przeniesienia negocjacji prowadzonych w Moskwie przez Knolla do Warszawy. Reakcja polska nie mogła być inna niż przyzwalająca, w myśl zasady honorowania postanowień pokoju ryskiego.

Niezmienne cenne, ale dotąd niepoddane analizie przez historyków jest pismo instrukcyjne Seydy do posła w Paryżu Maurycego Zamoyskiego z 13 października 1923 r.⁵¹ Minister wyraźnie nadmienił, że sowieckie sugestie pod adresem Polski co do tranzytu dostaw zboża do Niemiec „przyjęły charakter niepozabawiony nawet cech pewnego nacisku”⁵². Pisał to przede wszystkim na podstawie relacji Knolla, odwołując się do faktów z ostatnich dwóch miesięcy, a więc z września i sierpnia 1923 r. Nastąpiły w tym czasie – według jego relacji – cztery sowieckie próby zainicjowania rozmów z rządem polskim w sprawie „wejścia z nim w porozumienie na tle stosunku do wypadków niemieckich. Sugestie te sprowadzają się do punktów następujących: rząd sowiecki pragnąłby uzyskać od Polski gwarancję przepuszczania do Niemiec, w razie wybuchu tamże rewolucji komunistycznej względnie wojny domowej, transportów ze zbożem

⁴⁸ H. Bartoszewicz, op. cit., s. 91.

⁴⁹ R. Knoll do M. Seydy, 15 X 1923, S. Łopatniuk, op. cit., s. 199–200.

⁵⁰ Hierarcha ten został przez sąd sowiecki skazany na śmierć w procesie pokazowym w marcu 1923 r. Był więźniem politycznym, o którego uwolnienie upominała się dyplomacja polska (jego zwolnienie nastąpiło w kwietniu 1924 r.).

⁵¹ M. Seyda do M. Zamoyskiego, 13 X 1923, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 99.

⁵² Ibidem.

z Rosji, oraz nieprzerywania dostaw węgla górnośląskiego do Niemiec”⁵³. W zamian za spełnienie tych żądań kierownictwo bolszewickie formułowało pod adresem Polski ofertę specjalną. Według Seydy „rząd sowiecki zobowiązałby się do zachowania nietykalności granic Polski. W rozmowach prowadzonych w tej sprawie, półoficjalni agenci i przedstawiciele rządu sowieckiego insynuowali ubocznie [przy okazji — M.K.] możliwość rozciągnięcia ewentualnego porozumienia w kierunku, który by pozwolił Polsce na bliższe zainteresowanie się sprawą Gdańska i Prus Wschodnich, a Sowietom pozwolił uzyskać «kompensaty nad Bałtykiem»”⁵⁴. Ze strony sowieckiej padły też i groźby, co odnotował minister. „Agenci sowieccy zastrzegali się równocześnie, że Rosja Sowiecka musiałaby uważać za *casus belli* wszelkie tendencje polskie w stosunku do interweniowania w wypadkach na niemieckim Górnym Śląsku. Okoliczność ta posiada szczególne znaczenie z uwagi na to, że niemiecka część Górnego Śląska może być w razie dalszego rozwoju wypadków jednym z głównych ognisk komunistycznego ruchu rewolucyjnego w Niemczech, nader ważnym dzięki umiejscowieniu przemysłu i kopalń i ze względów strategicznych”⁵⁵. Groźby — jak widzimy — miały swoje uzasadnienie w tym, że postępowaniem swoim Polska może sparaliżować rozwijającą się rewolucję w Niemczech. Górny Śląsk (w poplebiscytowej części przypadającej Niemcom) postrzegano jako jedną z „baz” rewolucji. Przez to terytorium miała ona „wlać się” do Polski⁵⁶.

Minister spraw zagranicznych wychodził od konstatacji, że „rząd sowiecki czyni pewne przygotowania natury politycznej, które na razie trzymane są w ścisłej tajemnicy”. Kategorycznie zaprzeczał, jakoby formułowano pod adresem rządu polskiego „ultymatywne żądanie przepuszczenia wojsk do Niemiec, bądź to w stosunku do państw bałtyckich propozycja wstąpienia do Związku Republik Sowieckich, grożąc w przeciwnym razie represjami natury politycznej i gospodarczej”. Wszakże „wiadomości te, nieprawdziwe i stale dementowane, w istocie swojej mogą okazać się w krótkim czasie nawet prawdopodobne”⁵⁷. Seyda rozpatrywał dwa warianty zagrożenia bezpieczeństwa i pokoju w Europie z powodu działań ZSRR. Pierwszym z nich była „możliwość nawiązania ścisłej łączności Rosji Sowieckiej z Niemcami, sprzecznej z wymaganiami bezpieczeństwa nie tylko Polski, ale i mocarstw Ententy, w pierwszym

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich*, t. 1, cz. 2, s. 400. Sformułowanie Radka, cytowane przez Seydę w instrukcji dla Knolla z 28 sierpnia 1923 r.

⁵⁷ M. Seyda do M. Zamoyskiego, 13 X 1923, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 99.

zaś rządzie Francji”⁵⁸. W związku z taktycznym porozumieniem sowiecko-niemieckim minister przewidywał zagrożenie bytu państw bałtyckich, prognozując ich upadek. Mamy tu zatem wizję taktycznego sojuszu Berlin-Moskwa. Drugą ewentualność stanowiła groźba interwencji sowieckiej w Niemczech — nie środkami akcji zbrojnej, ale poprzez wsparcie „rewolucji niemieckiej w drodze jej aprowidowania, zagrożonego na wypadek blokady i odcięcia Bawarii i Prus Wschodnich, oraz w drodze dostarczania węgla, niezbędnego dla podtrzymywania bytu robotników śląskich i saskich”⁵⁹. Paralelna instrukcja ministra spraw zagranicznych dla kierującego poselstwem w Londynie Jan Ciechanowskiego (datowana podobnie jak ta do Zamoyskiego na 13 października) zawierała konstatację, że Niemcy stoją w obliczu wojny domowej i rozwija się sowieckie zainteresowanie tym kryzysem. Celem Moskwy jest ustanowienie komunistycznych Niemiec. W związku z tym stanem rzeczy minister powtarzał, że Polska — w ostatnim czasie — otrzymała cztery sugestie ścisłej współpracy z ZSRR. Poinformował Ciechanowskiego o propozycjach sowieckich w sprawie Prus Wschodnich i Gdańska, ale dwa dni po wysłaniu instrukcji uzupełnił ją zastrzeżeniem, że to informacja nie do rozmów w Foreign Office, lecz tylko do jego wiadomości⁶⁰.

W kluczowym raporcie dla MSZ z 14 października 1923 r. chargé d'affaires Knoll przekazał ministrowi Seydzie nową informację o planowanej podróży Koppa do Warszawy w celu przeprowadzenia rozmów politycznych. Przyjazd, według wiadomości z Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych, miał nastąpić za trzy tygodnie. Knoll informował ministra spraw zagranicznych, że celem Sowietów jest swobodny tranzyt zboża do Niemiec przez terytorium Polski celem aprowizacji ludności.

Bardzo istotne dla niniejszych rozważań pozostają polskie stanowisko w kluczowej sprawie tranzytu oraz obrona taktyka dyplomatyczna. Czy zostały one sformułowane? Na to pytanie odpowiedź może być tylko twierdząca. Co więcej, doszło do ich ogólnego ustalenia w MSZ, zanim dotarła z Moskwy wiadomość o zapowiadanej podróży Koppa do polskiej stolicy. W liście Seydy do pośła Zamoyskiego z 13 października 1923 r. minister trafnie dostrzegał „niebezpieczeństwo wypływające z tendencji sowieckich, dążących w pewnych koniunkturach nawet do zmiany dzisiejszego układu politycznego Europy”⁶¹. Utrzymywał jednak, że postulat tranzytu nie może być pozostawiony przez Polaków „całkowicie bez

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ M. Seyda do J. Ciechanowskiego, 14 X 1923 r., *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich*, t. 1, cz. 2, s. 416.

⁶¹ M. Seyda do M. Zamoyskiego, 13 X 1923, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 99.

odpowiedzi”, bowiem gwarancje takiego tranzytu daje Sowietom art. 22 traktatu ryskiego, na który powoływała się dyplomacja ZSRR, a głosił on, że ustanawia się do czasu zawarcia umowy handlowej tranzyt towarów bez ceł, ale z wyłączeniem przewozu uzbrojenia, ekwipunku i artykułów wojskowych⁶². Seyda pisał: „Dlatego też nie będziemy się mogli uchylić od rozmów na ten temat z Rosją, nawet oficjalnie. Rzecz inna, że zdając sobie sprawę ze znaczenia, jakie mieć może aprowizowanie Niemiec przez Rosję, zwłaszcza w okresie decydującym [tj. rewolucyjnym — M.K.], Rząd Polski będzie jak najbardziej grał na zwłokę i uzależniał wypełnienie swego traktatowego obowiązku od realizacji traktatu przez Sowiety”⁶³. Gdyby Seyda odmówił *a limine* nawet samych rozmów o transycie przez terytorium Polski, dałby Sowietom uzasadnienie samowolnego odstąpienia od realizacji klauzul finansowych traktatu pokojowego zawartego w Rydze.

Jak najbardziej słusznie polski minister spraw zagranicznych ocenił, że „istota niebezpieczeństwa [w] chwili dzisiejszej” nie tkwi „w ewentualnym transycie zboża, ile w przygotowaniach militarnych sowieckich i w groźbie rozwiązania sytuacji przemocą”⁶⁴. Innymi słowy, tranzyt przez Polskę stanowiłby instrument interwencji rewolucyjnej w Niemczech. Taktyka gry na zwłokę — której zamiśl jednoznacznie wyjawil Seyda w swoim piśmie do posła Zamoyskiego z 13 października 1923 r. — miała być „najbliższym celem polityki Rządu Polskiego”, a wyraziłaby się poprzez „unikanie w tych sprawach konfliktu z Sowietami przez przeciąganie rozmów, których produktywność jest nader problematyczna”⁶⁵. Minister uznawał, iż interwencja sowiecka w Niemczech mieści się jak najbardziej w rachubach kierownictwa sowieckiego, pisząc o pochodzących „z różnych źródeł” informacjach, że Moskwa kalkuluje na „ewentualność wojny domowej” w tym kraju, a nawet uważa scenariusz taki za „nieunikniony w ciągu najbliższych miesięcy”. Sowietci przygotowują się do interwencji, stawiając sobie za cel „dopomożenie ruchowi komunistycznemu w Niemczech, względnie uratowanie go od upadku”⁶⁶. Seyda ocenił, że występują dwa kierunki polityki sowieckiej. Pierwszy określił w piśmie do Zamoyskiego jako „torowanie sobie drogi przez państwa bałtyckie i Prusy Wschodnie”, a drugim miało być wyczekiwanie na rozwój wydarzeń w Niemczech. Odnotował też, że jakoby wystąpiły czterokrotnie „sugestie bliskiej współpracy” z Polską⁶⁷.

⁶² J. Dąbski, op. cit., s. 248–249.

⁶³ M. Seyda do M. Zamoyskiego, 13 X 1923, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 99.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Pismo instrukcyjne M. Seydy do M. Zamoyskiego, 20 X 1923, AAN, MSZ, sygn. 6632.

Na ówczesnym etapie w Warszawie zapadła decyzja o powiadomieniu rządów mocarstw zachodnich o rozwoju stosunków polsko-sowieckich, co uczynił minister. Już 12 października Seyda polecił chargé d'affaires Ciechanowskiemu poinformować Foreign Office, że Sowieci pragną wymusić na rządach państw bałtyckich (Litwy i Łotwy) swobodny tranzyt do Prus Wschodnich, a w dalszej perspektywie wchłonąć te państwa do ZSRR. To zaś ułatwi w przyszłości współpracę niemiecko-sowiecką⁶⁸. Poseł w Warszawie Muller otrzymał 20 października wiadomość o koncentracji wojsk sowieckich na granicy z Polską. Jego telegram szyfrowy do Foreign Office z tego dnia zawierał doniesienia o koncentracji „między Mińskiem a Litwą” i wyjaśnienie, że „Poles do not fear direct attack themselves as military operations on large scale at this season would be impossible”⁶⁹. Zastępca naczelnika Wydziału Wschodniego (późniejszy ambasador w Moskwie i Paryżu) tłumaczył brytyjskiemu posłowi, że koncentracja Armii Czerwonej pomyślana została po to, aby „sparaliżować Polskę” (*immobilize Poland*) w działaniach wobec Niemiec⁷⁰.

Na pierwszym jednak miejscu pozostawała nie Wielka Brytania, ale oczywiście Francja — jako główny partner i sojusznik, co formalizował traktat polityczny (wraz z tajną konwencją wojskową) z 1921 r. Należy zaznaczyć, że polsko-francuska sojusznicza konwencja wojskowa nie nakładała na Francję obowiązku przystąpienia do wojny przeciw Sowiecom, gdyby z ich strona nastąpiła inwazja na Polskę. Zapowiadała wzajemne konsultacje sztabowe na każdą okoliczność w związku z wykonaniem zobowiązań. Zobowiązywała też Francję „do zapewnienia Polsce bezpieczeństwa wobec Niemiec”, aby nie dopuścić do włączenia się Niemiec do wojny w takich realiach oraz zapewnić otwarte drogi dostaw „materiałów wojennych” (czyli broni i surowców) sojusznikowi⁷¹. Radca Wielowieyski zakomunikował na Quai d'Orsay — według źródeł francuskich — możliwość uderzenia Sowieców (i ewentualnie Litwy) na Polskę. Poprosił o informację, co w takich warunkach robi Francja. Nie dostał jasnej odpowiedzi, chociaż w paryskim MSZ odnotowano doniesienia prasy o koncentracji wojsk bolszewickich na granicy z Polską⁷².

⁶⁸ *Depesze poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie*, t. 2: Marzec 1923 — maj 1926, oprac. W. Rojek, J. Łaptos, Kraków 2019 (online), s. 102–103.

⁶⁹ „Polacy nie obawiają się bezpośredniego ataku jako operacji wojskowej na wielką skalę, gdyż o tej porze roku byłby on niemożliwy”, TNA, Foreign Office 371, 9357, N.8324/674/38 oraz N.8325/674/38, Telegramy szyfrowe Max Mullera.

⁷⁰ M. Muller do G. Curzona, 22 X 1923, TNA, Foreign Office 371, 9357, N.8468/674/38.

⁷¹ Tak stanowił art. II, *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej*, t. 1, s. 131.

⁷² Notatka z 11 X 1923 o wizycie radcy Wielowieyskiego u de Lacroix w Departamencie Politycznym MSZ, AMAE, URSS, t. 300.

13 października Seyda polecił posłowi Zamoyskiemu poinformować Quai d'Orsay o stanowisku Polski wobec sowieckiej inicjatywy rokowań o tranzyt do Niemiec. Instrukcja skierowana do Paryża zawierała charakterystyczny passus: „Niebezpieczeństwo to istnieje realnie nie tylko dla bezpośrednio w nim zainteresowanej Polski i innych państw sąsiadujących z Rosją, ale i dla Francji. Dlatego też uważam za będące dziś na czasie wzajemne zbadanie punktu widzenia państw, które w tej dziedzinie są szczególnie zainteresowane, a przede wszystkim zestawienie punktów widzenia Rządu Polskiego z opiniami i przypuszczeniami sprzymierzonego z nim Rządu Francuskiego”. W konkluzjach Seyda odwoływał się do idei „wspólności” interesów Polski i Francji w chwili dużego zagrożenia destabilizacją powojennej Europy⁷³.

Analogiczne powiadomienie kierownictwa dyplomacji brytyjskiej nie zawierało już odwołania do owej „wspólności” interesów, której oczekiwano w stosunkach z Francją, lecz towarzyszyło mu pytanie o radę co do właściwego postępowania. Instrukcję w tej sprawie skierował minister Seyda do Ciechanowskiego, chargé d'affaires w Londynie⁷⁴. Polski dyplomata wykonał ją 20 października, a przyjął go John D. Gregory (Assistant Secretary). Odpowiedź z Foreign Office wyszła do Warszawy tego samego dnia i zawierała radę, aby możliwie przeciągać rozmowy i prowadzić je ostrożnie. Pojawiła się też sugestia, aby — w przypadku zawarcia porozumienia co do tranzytu — stosować taktykę utrudniania jego realizacji, np. poprzez niepodstawianie wagonów. Brytyjska notatka z rozmowy polskiego chargé d'affaires z Gregorym mówiła o uzgodnieniu, iż należy „utrzymać ścisły kontakt” obydwu rządów⁷⁵, ale już nic więcej. Telegram szyfrowy Ciechanowskiego z 20 października zawierał informację, iż Foreign Office zaleca ostrożność w postępowaniu i „słuszne przeciąganie” sprawy tranzytu, tak jak postanowił minister Seyda⁷⁶. 23 października poseł Muller zaalarmował swoich przełożonych, że rząd polski przewiduje sowieckie ultimatum w sprawie udzielenia tranzytu⁷⁷. Oczywiście jego przedmiotem byłoby żądanie ustępstw na warunkach dyktowanych z Moskwy.

Rozważania nad możliwym zachowaniem Sowietów w związku z eskalacją kryzysu w Niemczech zawierało memorandum Williama Stranga — wówczas urzędnika Northern Department w Foreign Office, pt. „Soviet

⁷³ M. Seyda do M. Zamoyskiego, 13 X 1923, AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 99.

⁷⁴ Instrukcja z 14 X 1923 r., DiM, s. 413–418; W. Materski, *Na widecie*, s. 235–236.

⁷⁵ DBFP, seria 1, t. 23, s. 973–975.

⁷⁶ Telegram Ciechanowskiego, 20 X 1923, Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego (Londyn) (dalej: IPMS), Ambasada RP w Londynie, sygn. A.12.53/46.

⁷⁷ Telegram szyfrowy posła do Foreign Office 23 X 1923, TNA, Foreign Office 371, 9357, N.8407/674/38.

Policy toward Germany” z 24 października. Znajdujemy w nim tezę, że część liderów partii bolszewickiej oraz Radek popiera interwencję, ale „odpowiedzialni przywódcy odmówili przyłączenia się” do „komunizmu niemieckiego”, zanim nie okaże się, iż sukces powstania jest przesądzony⁷⁸. W kwestii, co zrobi Wielka Brytania na wypadek zbrojnego zagrożenia Polski od wschodu, nie miała dyplomacja polska większych złudzeń. Kiedy Rosja zaatakuje państwa bałtyckie, Wielka Brytania będzie bierna — powiedział polonofil, konsul Frank Savery jednemu z polskich dyplomatów i stwierdził poza tym, że opinię brytyjską poruszyłby dopiero atak na Polskę, ale na interwencję militarną „byłoby już za późno”⁷⁹. W Foreign Office panowało przekonanie, że Sowieci stosują presję w postaci demonstracji zbrojnej, ale nie planują akcji zbrojnej. Z rezerwą też podchodzono do polskich doniesień o zamiśle interwencji sowieckiej w Niemczech⁸⁰. W Foreign Office chargé d'affaires Ciechanowski uzyskał 29 października jedynie ogólnikową aprobatę George’a Curzona dla polskiego *modus operandi* w nadchodzących rozmowach z Koppem⁸¹.

Starania o wsparcie ze strony Francji nie przyniosły konkretnych ustaleń. Premier i minister spraw zagranicznych Raymond Poincaré w wypowiedzi dla Zamoyskiego doradził Polakom odrzucić wszelkie negocjacje odnośnie do zmian granic. Nie nastąpiła jednak żadna deklaracja o postępowaniu Francji, gdyby pojawiło się militarne zagrożenie Polski ze wschodu⁸². Należy nadmienić, że Sowieci obawiali się kontrposunięć francuskich, a komisarz Cziczerin przepowiadał w rozmowie z niemieckim ambasadorem w Moskwie Ulrichem von Brockdorff-Rantzau, że Francja nie zostawi „swego wasala” (tj. Polski) własnemu losowi⁸³.

Niepokój w Paryżu z powodu doniesień o poczynaniach Rosji wobec Polski wywołała z pewnością wizyta posła Zamoyskiego na Quai d’Orsay,

⁷⁸ TNA, Foreign Office 371, 9357, N.8412/674/38. Radek na ówczesnym etapie rozwoju wypadków uważał, że rozpad (i rozbiór) Niemiec jest „nieuniknionym niebezpieczeństwem” (wypowiedź z 23 października). D.R. Stone, op. cit., s. 816.

⁷⁹ List J. Łosia do M. Szumlakowskiego po rozmowie z konsulem Frankiem Saverym, 2 XI 1923, AAN, MSZ, sygn. 6633.

⁸⁰ Raporty chargé d'affaires Ciechanowskiego do MSZ z 20 i 25 X 1923, AAN, MSZ, sygn. 6632.

⁸¹ *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich*, t. 1, cz. 2, s. 429–430. Ciechanowski przedłożył też lordowi Curzonowi polskie *Pro memoria* datowane na 29 października, AAN, MSZ, sygn. 6632.

⁸² Raport posła Zamoyskiego, 31 X 1923, AAN, MSZ, sygn. 6632. Dokument powstał po rozmowie z dyrektorem politycznym Perettim Della Roccą, który poparł słuszność polskiego stanowiska, ale sprawę ewentualnych działań zbrojnych wziął *ad referendum*. Tu również P.S. Wandycz, op. cit., s. 290.

⁸³ P.S. Wandycz, op. cit., s. 290.

u dyrektora departamentu politycznego Perettiego Della Rocca 27 października. Poseł powtórzył pogłoski, że polska interwencja w Prusach Wschodnich będzie dla Sowietów *casus belli*, ale to sformułowanie z rozmowy obydwu dyplomatów zawiera jedynie francuska notatka, nie zaś polska⁸⁴. Peretti w swym streszczeniu podkreślił, że rząd polski „nie prosi na ten moment o nic więcej”. Zamoyski prosił jedynie o rozważenie ewentualności demonstracji floty francuskiej na Bałtyku w przypadku dalszych powikłań sytuacji międzynarodowej⁸⁵. Do życzenia tego Francuzi nie ustosunkowali się. Kiedy już kryzys niemiecki uległ wygaszeniu, premier i minister spraw zagranicznych Poincaré skierował do posła Zamoyskiego 12 listopada pismo, w którym podsumował stanowisko swego kraju jako sojusznika Polski. Stwierdził, że nie ma potwierdzenia agresywnych zamiarów Sowietów wobec niej. Że nie było nawet częściowej mobilizacji Armii Czerwonej, rejon zaś północnej Europy nie sprzyja prowadzeniu zimą skutecznych działań zbrojnych. Zalecił stronie polskiej pogłębiać zbliżenie z państwami bałtyckimi w myśl postanowień układu z 17 marca 1922 r., który zapowiadał powołanie do życia bloku bałtyckiego⁸⁶. Wydaje się, że w Warszawie oczekiwano od Francji zbyt wiele. W każdym razie — odwołując się do słów Józefa Lipskiego — w sferach dyplomacji polskiej panowało przekonanie, że „Poincaré rozumie znaczenie Polski jako czynnika pokoju opartego o silną Francję”⁸⁷.

Podobnie jak w przededniu konferencji genueńskiej, dyplomacja polska stosowała jesienią 1923 r. taktykę komunikowania się z rządami państw Europy Środkowo-Wschodniej⁸⁸. Stanowisko polskie wobec rozmów z sowieckim wysłannikiem specjalnym do Warszawy zakomunikowane zostało kanałami dyplomatycznymi rządowi Rumunii oraz Łotwy i Estonii. Nie było komunikacji dyplomatycznej z Czechosłowacją, ale minister Seyda odnosił się w przyjazny sposób do tego państwa, mimo niepomyślnie układających się stosunków wzajemnych⁸⁹. Poseł Zamoyski mówił jednak na Quai d’Orsay, że nastąpiła interwencja polska w Pradze,

⁸⁴ Notatka francuskiego MSZ, 27 X 1923, DDF, 1923, t. 2: 1 Juillet — 31 Decembre 1923, Paris 2013, s. 433–434; *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich*, t. 1, cz. 2, s. 433.

⁸⁵ *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich*, t. 1, cz. 2, s. 433; DDF, 1923, t. 2, s. 433–434.

⁸⁶ DDF, 1923, t. 2, s. 526–527.

⁸⁷ J. Lipski, *Przyczynki do polsko-niemieckiej deklaracji o nieagresji*, „Bellona” I–VI 1951, 1–2, s. 21.

⁸⁸ M. Nowak-Kiełbikowa, *Konstanty Skirmunt. Polityk i dyplomata*, Warszawa 1998.

⁸⁹ Toczył się wówczas spór o Jaworzynę Spiską, który uniemożliwiał wejście w życie układu Skirmunt-Beneš z 6 listopada 1921 r. Szczegółowo traktuje to zagadnienie A. Szklarska-Lohmannowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918–1925*, Wrocław 1967, s. 89–120.

mająca na celu wyjaśnienie stanowiska Czechosłowacji na okoliczność konfliktu polsko-sowieckiego. Stronie polskiej chodziło o to, aby rząd tego państwa nie zajmował takiego stanowiska, jak to z lata 1920 r., kiedy nie przepuścił dostaw broni do walczącej Polski⁹⁰. Nie doszło jednak do porozumienia.

O mobilizacji i sowieckich przygotowaniach wojskowych na okoliczność nieuzyskania dobrowolnie zgody na tranzyt zboża do Niemiec polskie MSZ zawiadomiło rząd rumuński⁹¹. Komunikacja dyplomatyczna w tej samej sprawie odbywała się też między rządami w Warszawie i Rydze. Minister spraw zagranicznych Łotwy Zigfrīds Meierovics uznał jednak koncentrację wojsk sowieckich na granicy zachodniej tylko za demonstrację⁹².

W związku z sowieckimi planami interwencji w Niemczech nie doszło do żadnego zwrotu we wrogo układających się stosunkach polsko-litewskich. Pojawiła się za to pogłoska, jakoby Litwa godziła się nawet na wstąpienie do ZSRR jako cenę sowieckiej pomocy w odzyskaniu Wilna⁹³. Choć wygląda na to, że przekaz ów wypływał ze źródeł Foreign Office, to nie brzmiał wiarygodnie i miał pochodzenie niewątpliwie sowieckie.

II

Nie może ulegać wątpliwości, że „neutralizacja czynnika polskiego” — jak to ujął Czernopierow — była nadrzędnym celem dyplomacji sowieckiej. Udając się do Warszawy, Kopp przedłożył własny projekt postulatów, który zatwierdziło Biuro Polityczne 9 października. Była to instrukcja dla specjalnego wysłannika. Spośród sześciu punktów kluczowe znaczenie miało żądanie „wolnego tranzytu” do Niemiec⁹⁴. Poseł ZSRR w Warszawie Leonid Obolenski (Leonid Obolenskij) nie został wprowadzony do delegacji sowieckiej i nie brał udziału w negocjacjach. Poinformowany jednak o celu misji, powiedział Koppowi, że uważa przedkładane rządowi polskiemu propozycje/żądania za „szaleństwo” w istniejących warunkach⁹⁵. Biuro Polityczne partii sowieckiej uznało, że konieczne jest „możliwie

⁹⁰ Notatka z 27 X 1923 po wizycie Zamoyskiego u Perettiego, DDF, 1923, t. 2, s. 433–434.

⁹¹ Instrukcja M. Seydy dla poselstwa RP w Bukareszcie, AAN, MSZ, sygn. 6632.

⁹² Raport posła Przesmyckiego z 24 X 1923, AAN, MSZ, sygn. 6633.

⁹³ Raport chargé d'affaires Ciechanowskiego z 24 X 1923, AAN, MSZ, sygn. 6632.

⁹⁴ B.Л. Черноперов, op. cit., s. 562–563.

⁹⁵ P. Whitewood, op. cit., s. 90. Informacja na podstawie akt fondu sekretariatu komisarza Cziczierina (nr 4) w AWP RF.

najściślejsze zakonspirowanie” misji zagranicznej Koppa⁹⁶. Tak też wyruszył on z Moskwy do Warszawy, ale dla odpowiedniego kamuflażu udał się najpierw do Rygi i Kowna, aby następnie przybyć do Polski, a stamtąd ruszyć do Berlina. Oficjalnym sowieckim uzasadnieniem podróży miała być „inspekcja” poselstw ZSRR w państwach bałtyckich i Berlinie. Komentując to posunięcie, Seyda pisał do posłów w Rydze i Rewlu, że Kopp jedzie do państw bałtyckich na objazd „w związku z dążeniem Sowietów do wsparcia komunizmu niemieckiego”⁹⁷. Tak też dalszy rozwój wypadków wiąże się z misją sowieckiego emisariusza specjalnego w stolicach państw bałtyckich. W tej sprawie interesujące pozostają dla nas rozmowy Koppa z premierem i zarazem szefem dyplomacji łotewskiej Meierovicsem toczone w Rydze. Ten ostatni natychmiast zapoznał dyplomację brytyjską z treścią tych negocjacji. Przekazał brytyjskiemu posłowi, że Kopp prosił nawet o łotewską presję na Polskę w sprawie sowieckiego tranzytu⁹⁸. Padło ostrzeżenie, że gdy Polska zajmie Gdańsk, Prusy Wschodnie czy też Górny Śląsk, Rosja ruszy się zbrojnie („Russia would also have to take military action”). Jeśli Polska wspólnie z państwami bałtyckimi będzie tworzyła barierę, Rosja podejmie działania militarne. Kopp miał też Łotyszom wyszczególnić potrzebę trzech porozumień z Polską: paktu o nieagresji, układu o nieinterwencji (w Niemczech) i umowy o tranzycie⁹⁹. Do Warszawy docierały o nich rozmaite przecieki. Ze strony sowieckiego wysłannika padło stwierdzenie, że Polska wyraża aspiracje do Górnego Śląska (części niemieckiej), Gdańska oraz Prus Wschodnich¹⁰⁰. Pojawiły się ponownie groźby. Wobec powikłań kryzysu niemieckiego Związek Sowiecki pozostanie neutralny, ale tylko tak długo, jak długo tak samo zachowywać się będzie Europa. Zbrojna interwencja jest możliwa. Naruszenie (przez Polskę) terytorialnego stanu posiadania Rzeszy stanie się *casus belli* dla Rosji sowieckiej.

O znaczących szczegółach rozmów Meierovics-Kopp dowiedziała się dyplomacja polska od strony łotewskiej. Istotą tych rozmów miał być łotewsko-sowiecki pakt gwarancyjny. Jego elementami składowymi byłyby trzy porozumienia. Łotwa wyraziłaby *désintéressement* w sprawie wydarzeń w Niemczech, udzieliła gwarancji tranzytu przez swoje terytorium oraz gotowość do podpisania układu o nieagresji.

⁹⁶ G.Z. Biesiedowski, *Zdrada Sowietów. Pamiętniki dyplomaty sowieckiego*, Katowice b.d. [1931], s. 105 (wyd. ang. 1931).

⁹⁷ Instrukcja ministra spraw zagranicznych z 23 X 1923, AAN, MSZ, sygn. 6632.

⁹⁸ Telegram szyfrowy posła Leigh-Smitha z Rygi do Foreign Office, 26 X 1923, DBFP, seria 1, t. 23, s. 977.

⁹⁹ Ibidem. Raportowane informacje potwierdził premier łotewski.

¹⁰⁰ W. Materski, *Na widencie*, s. 215.

O Polsce Kopp miał powiedzieć, że przedłoży jej identyczne propozycje, ale nie wierzy w ich przyjęcie, bo to państwo ma „agresywne zamiary” wobec Niemiec¹⁰¹. Plan sowiecki wydawał się zakładać najpierw naciski na Łotwę, aby w ten sposób zwiększyć presję na Polskę. Zbiegły na Zachód pod koniec lat dwudziestych dyplomata sowiecki Grigorij Biesiedowski (Grigorij Besedovskij) napisał, że zrezygnowano z pierwotnego planu udania się Koppa również do Kowna. Pojechał tam natomiast Stefan Rajewski jako nieoficjalny agent¹⁰². Do wizyty Koppa w Kownie jednak doszło¹⁰³. Przybywając do Warszawy, sowiecki wysłannik otrzymał od Rajewskiego wiadomość, jakoby Polska chciała pójść na ugodę z ZSRR¹⁰⁴.

Reagując na otrzymywane wiadomości, 25 października Seyda wydał posłom w Rydze i Rewlu polecenie, aby poinformowali ministrów Meierovicsa i Friedricha Akela, że prowadząc rozmowy z sowieckim wysłannikiem specjalnym, strona polska będzie się trzymać kilku zasad. Przede wszystkim pozostają: zasada nieingerencji w wewnętrzne stosunki niemieckie oraz brak zgody na jednostronność zobowiązań na rzecz Rosji. Zapewniał też, że „pod warunkiem równowagi zobowiązań nie odmówimy tranzytu”, a w sprawie paktu o nieagresji podtrzymał tezę Narutowicza, że nie jest on potrzebny, bo działa traktat pokojowy¹⁰⁵.

W ujęciu sowieckim zatrzymanie się wysłannika specjalnego w Warszawie miało być tylko koniecznością wynikającą z trasy podróży, która wiodła do Berlina. Wyjaśnieniom tym towarzyszyło tłumaczenie, że rząd sowiecki musi postępować bardzo ostrożnie, aby nie „niepokoić” rządu Niemiec¹⁰⁶.

Niewątpliwie Sowietzi przypuszczali, że w obliczu rozwoju rewolucji w Niemczech Francja rozszerzy zakres terytorialny swojej interwencji — poza Zagłębie Ruhry. Wszystko wskazuje i na to, że w Moskwie wciąż zakładano, iż Polska planuje włączyć się czynnie do działań na terytorium ogarniętych rewolucją Niemiec. Podkreślał to Czernopierow¹⁰⁷. Nie brano pod uwagę polskich usiłowań włączenia się do walki wewnętrznej w Niemczech czy urządzania porządków w tym kraju, ale zajęcie określonych

¹⁰¹ Ibidem; raport posła Przesmyckiego z Rygi z 24 X 1923, AAN, MSZ, sygn. 6632.

¹⁰² G.Z. Biesiedowski, op. cit., s. 109.

¹⁰³ Chargé d'affaires brytyjski Vaughan do Curzona (z Kowna), telegram z 27 X 1923, DBFP, seria 1, t. 23, s. 978.

¹⁰⁴ B.Л. Черноперов, op. cit., s. 564.

¹⁰⁵ Instrukcja Seydy do poselstw w Rydze i Rewlu z 25 X 1923, AAN, MSZ, sygn. 6632. Podobnie brzmiała instrukcja do posłów w Paryżu, Londynie i Bukareszcie, *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich*, t. 1, cz. 2, s. 426–427.

¹⁰⁶ W. Materski, *Na widenie*, s. 213–214.

¹⁰⁷ B.Л. Черноперов, op. cit., s. 562. Podobnie sądzi również P. Whitewood, op. cit., s. 90.

terytoriów na wschodnich rubieżach Rzeszy. Wzmocniłoby to Polskę, więc trzeba było temu przeszkodzić środkami dyplomacji. Trzeba jeszcze dodać, że na wyobraźnię działało zwłaszcza wspomnienie zajęcia przez Litwinów w styczniu 1923 r. spornej z Niemcami Kłajpedy, znajdującej się pod zarządem międzynarodowym, czemu osłabione państwo niemieckie nie było w stanie się przeciwstawić. Jak pisał historyk amerykański Josef Korbel, Kopp miał powiedzieć, że grozi interwencja polska na Górnym Śląsku — ma się rozumieć w celu zagarnięcia tej poplebiscytowej jego części, która pozostała pod suwerennością Rzeszy po podziale tego terytorium uchwałami Rady Ligi Narodów i Konferencji Ambasadorów. Sowiecki dyplomata miał zapowiadać, że oznaczałoby to *casus belli* dla ZSRR¹⁰⁸.

O nastrojach w ścisłym kierownictwie państwa sowieckiego dobrze świadczą wydarzenia w Moskwie. Jedną z najważniejszych ilustracji tego stanu rzeczy pozostaje ważna mowa Trockiego na kongresie pracowników przemysłu metalurgicznego 19 października. Sam przywódca we wspomnieniach pominie zupełnie to wydarzenie¹⁰⁹. Myśl przewodnia jego wystąpienia streszcza się w tezie, iż fiasko rewolucji niemieckiej przynosi izolację rewolucji rosyjskiej. Trocki oświadczył, że świat znajduje się w sytuacji, „w jakiej nie był od tysiąca lat”. Mowę przywódcy zauważyły służby zagraniczne mocarstw zachodnich, przede wszystkim francuska¹¹⁰. W Paryżu odnotowano tezę, że nadchodzi „rewolucja światowa”, Polska zaś stanowi „monetę między Rosją a Niemcami”. W Rydze podczas rokowań pokojowych z Polakami chodziło o kontakt terytorialny z Niemcami, co nie zostało przeprowadzone — twierdził Trocki. Tak oto Polska oddziela Rosję od Niemiec, ale może być „mostem albo barierą”. Tranzyt bezpośredni do Niemiec „jest nam niezbędny — zapłacimy za to”. Jeżeli Polska chce być „mostem” — „da nam to”. Jeśli chce być „barierą” — „znajdzie się w szczypcach, o których mówili szowiniści polscy. Nie chcemy wojny, chcemy jej uniknąć za wszelką cenę”, ale nie pozwolimy na to, aby być „jednostką izolowaną na krańcach Europy”. Należy zaznaczyć, że Trocki miał opinię człowieka, który Polsce nie ufa¹¹¹.

¹⁰⁸ J. Korbel, *Poland between East and West. Soviet and German Diplomacy toward Poland, 1919-1933*, Princeton 1963, s. 141.

¹⁰⁹ L. Trocki, *Moje życie. Próba autobiografii*, Warszawa 1930 (wyd. oryg. 1930). Nic nie mówi o tym wystąpieniu D. Wołkogonow, *Trocki. Niewolnik idei, ideolog zbrodni*, Warszawa 1999 (oryg. ros. 1992). Streszcza to przemówienie P. Broué, op. cit., s. 367.

¹¹⁰ Raport posła w Warszawie de Panafieu z 26 X 1923, AMAE, URSS, t. 300.

¹¹¹ Tak utrzymywali m.in. dyplomaci czechosłowaccy, Raport posła Czechosłowacji w Warszawie Prokopa Maxy z 17 XII 1923 r., po rozmowie z posłem sowieckim w Polsce Lwem Karachanem, Archiv Ministerstva Zahraničních Věcí České Republiky (Praga), Varšava 1921, Cis. 879-949.

Polski attaché wojskowy w Moskwie Boerner, analizując mowę Trockiego w raporcie do Sztabu Generalnego w Warszawie 23 października, zwrócił w szczególności uwagę na przypuszczenie przywódcy, iż Polska z pewnością nie napadnie na „powstające Niemcy”, „ale może spróbować urwać szczyptę niedźwiedziego ucha”. Boerner podzielił kierownictwo sowieckie na dwie grupy z punktu widzenia ustosunkowania do Polski: Radek, Trocki i Leonid Krasin *versus* Zinowiew, Kamieniew i Bucharin. Pierwsza grupa miała chcieć wojny z Polską, aby uzyskać siłą dostęp do Niemiec, druga zaś pertraktacji w celu wynegocjowania porozumienia, oczywiście na warunkach sowieckich¹¹². Nie może nie dziwić, że w raporcie Boenera nie ma odniesienia do stanowiska Stalina, a jego nazwisko nawet nie figuruje w tekście. Z doniesień Knolla kierowanych do Warszawy wynika, że ów polski przedstawiciel w Moskwie wysunął twierdzenie o rozdzwieku między Radkiem a Bucharinem. Ten drugi miał opowiadać się za interwencją w Niemczech, bo sfery polityczne tego kraju mogą porozumieć się z Francją, o ile nie dojdzie do przewrotu. Radek z kolei miał popierać odłożenie sprawy rewolucji w Niemczech do wiosny¹¹³. Wywiad polski potwierdzał te spekulacje. Szef Oddziału II płk Michał Bajer sporządził notatkę dla szefa Sztabu Generalnego, jakoby bliżej nieokreślona grupa w KC z Bucharinem na czele opowiadała się za tworzeniem w ZSRR oddziałów partyzanckich, które skierowano by do Niemiec w odpowiednim momencie¹¹⁴. Czernopierow podał, iż pojawił się nawet pomysł wywołania zbrojnego powstania w Galicji Wschodniej¹¹⁵.

Odpowiednio 10 i 16 października rządy krajowe Saksonii i Turyngii dopuściły do udziału w koalicji komunistów. W Saksonii zaczęto tworzyć tzw. rewolucyjne sotnie proletariackie. W połowie października 1923 r. napięcie rewolucyjne w Rzeszy nie gasło. Następowало jednak przesilenie. Konferencja kierownictwa KPD w Chemnitz, zwołana 21 października, zdecydowała, aby proklamować strajk generalny, ale ten się nie powiódł. Powołano komisję specjalną dla koordynowania walk rewolucyjnych w Turyngii i Saksonii — do przewrotu jednak nie doszło¹¹⁶. Dekretem prezydenta Friedricha Eberta usunięto rządy w obydwu krajach na podstawie art. 48 konstytucji. Tak zwane powstanie komunistyczne w Hamburgu pod kierownictwem Augusta Thalheimera upadło

¹¹² *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich*, t. 1, cz. 2, s. 424–425.

¹¹³ Raport R. Knolla dla ministra spraw zagranicznych z 23 X 1923, *ibidem*, s. 422–423.

¹¹⁴ M. Seyda do chargé d'affaires Ciechanowskiego w Londynie, 20 X 1923, AAN, MSZ, sygn. 6633.

¹¹⁵ В.Л. Черноперов, *op. cit.*, s. 508–509.

¹¹⁶ T. Kotłowski, *Historia Republiki Weimarskiej 1919–1933*, Poznań 1997, s. 114–120.

25 października, a miało dać sygnał do rewolucji ogólnoniemieckiej. Nie powiodła się próba strajku generalnego w Saksonii. Nie dał skutku wreszcie plan wywołania rewolty w Berlinie z 23 października, którego uwersturą miał być strajk generalny w mieście stołecznym¹¹⁷. Jak się wyraził biograf Radka, „nadzieja na komunistyczną rewolucję w Niemczech zniknęła na zawsze”¹¹⁸.

W tych warunkach 24 października Seyda poinformował placówki dyplomacji polskiej, że Kopp będzie w Warszawie za cztery dni. Minister polecił zbierać informacje o intencjach Sowietów w związku z kryzysem niemieckim, ale milczeć o propozycjach „robionych nam”¹¹⁹. Seyda zapewniał o polskiej determinacji, aby nie ulec wschodniemu sąsiadowi. „Oprzemy się próbom presji popartym demonstracją wojskową”. Polecał, aby zakomunikować ten przekaz MSZ w Paryżu, Londynie i Bukareszcie. Stwierdzenie ministra, iż „największy pośpiech [jest] wskazany”, świadczy co najmniej o wysokim poziomie niepokoju¹²⁰. Zaproponowany rządowi Łotwy przez rząd sowiecki pakt gwarancyjny uznał on za zbędny w przypadku Polski, gdyż w mocy pozostawał traktat ryski.

Jak wynika ze źródeł francuskich, minister Seyda wypowiedział się zdecydowanie przeciwko wszelkiemu działaniu na rzecz wznowienia konfliktu jego kraju z Rosją sowiecką. Dostrzegł, że przywódcy sowieccy chcą nie tylko zaopatrywać Niemcy (na drodze tranzytu przez Polskę), ale ustanowić *une liaison étroite* „między republiką sowiecką a ugrupowaniami komunistów niemieckich”¹²¹.

22 października polskie MSZ zostało zawiadomione przez radcę sowieckiego poselstwa Biesiedowskiego o planowanej podróży Koppa do Warszawy¹²². Nie była dotychczas publikowana żadna instrukcja kierownictwa dyplomacji sowieckiej dla Koppa w związku z tą misją. Jeśli została sporządzona na papierze, zapewne pozostaje jednym z tych dokumentów, które jeszcze kryją archiwa dyplomacji sowieckiej. Z tych powodów nie możemy odwołać się do tego dokumentu. Nie oznacza to jednak, że nie można zrekonstruować intencji przyświecających

¹¹⁷ *Deutsche Oktober*, s. 244.

¹¹⁸ J.F. Fayet, op. cit., s. 477.

¹¹⁹ Instrukcja M. Seydy dla placówek z 24 X 1923, IPMS, Ambasada RP w Londynie, sygn. A.12.53/4.

¹²⁰ *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich*, t. 1, cz. 2, s. 427; Instrukcja M. Seydy dla placówek z 24 X 1923, IPMS, Ambasada RP w Londynie, sygn. A.12.53/46.

¹²¹ Raport posła de Panafieu z 26 X 1923 z informacjami zebranymi przez francuską dyplomację na podstawie doniesień z placówek, AMAE, URSS, t. 300.

¹²² Notatka Szumlakowskiego o zawiadomieniu Biesiedowskiego, AAN, MSZ, sygn. 6633.

sowieckiej nadzwyczajnej misji dyplomatycznej do Polski na przełomie października i listopada 1923 r. Zasadniczy cel rokowań w Warszawie daje się sprowadzić do jednego postulatu. Chodziło o uzyskanie gwarancji tranzytu przez Polskę — bez względu na rozwój sytuacji wewnętrznej w Niemczech. Sprawę tę miałyby normować specjalny protokół, który strona sowiecka planowała przedłożyć. Można powiedzieć, że ze strony sowieckiej padło żądanie tranzytu uprzywilejowanego. Czy możemy coś powiedzieć o sowieckich przewidywaniach związanych z misją Koppa? Niestety niewiele. Gdyby zakładano, że to posunięcie nie przyniesie żadnego efektu, zapewne nie zdecydowano by się na nie. Strona polska nie dawała większych nadziei. Trzeba jednak wspomnieć epizod związany z osobą Augusta Zaleskiego, ówczesnego posła w Rzymie przy Kwirynale, który — według doniesień posła w Berlinie Kazimierza Olszowskiego — miał zapewnić jednego z pracowników poselstwa sowieckiego o zgodzie na tranzyt do Niemiec¹²³. Ścisłości tego przekazu nie sposób zweryfikować, ale jeśli tak było, mogło to przyczynić się do decyzji na Kremlu o skierowaniu Koppa do Polski.

26 października powstały w MSZ polskie tezy do rozmów z Koppem, a następnie dyskusję nad nimi odbył Komitet Polityczny Rady Ministrów na posiedzeniu 27 października 1923 r. Wyrażały brak woli ingerowania w jakikolwiek sposób w sprawy wewnętrzne Niemiec. Powtarzały ofertę udzielenia ZSRR tranzytu ekonomicznego na warunkach art. 22 traktatu ryskiego. Wyrażały sceptycyzm co do idei paktu o nieagresji, podtrzymując stanowisko z moskiewskiej konferencji rozbrojeniowej w grudniu 1922 r. Stanowczo brzmiało stwierdzenie, że nawet alianci Polski nie mogą wymusić na niej określonego stanowiska wobec „wypadków niemieckich”¹²⁴. Wieńczyło je wskazanie, iż należy odrzucić sowieckie żądania *a limine*. Szczególnie ważna pozostaje wzmianka, że Sowietom już oferowali ministrom spraw zagranicznych Konstantemu Skirmuntowi i Narutowiczowi „podział Bałtyku na strefy wpływów”, wszakże bez rozwinięcia tej myśli¹²⁵. Sondáže te nie dały jednak efektu. Tak oto stanowisko rządu polskiego wyrażało zasadniczy postulat transakcji wiązanej. Polska nie odmawia tranzytu, aby nie zademonstrować woli naruszenia postanowień art. 22 traktatu pokojowego, ale w zamian za wykonanie ze strony sowieckiej jego niewypełnionych postanowień (przede wszystkim

¹²³ Poseł w Berlinie do ministra spraw zagranicznych 31 X 1923, ibidem.

¹²⁴ Dokument datował Łopatiuk po 28 października (S. Łopatiuk, op. cit., s. 202). Brak go w edycji: *Protokoły Komitetu Politycznego Rady Ministrów 1921–1926*, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa–Pułtusk 2004.

¹²⁵ *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej*, t. 1, cz. 2, s. 243. Do koncepcji tej powróci dyplomacja sowiecka w latach 1933–1934.

finansowych). Uchwała Komitetu Politycznego Rady Ministrów nie modyfikowała w niczym sformułowanego już wcześniej stanowiska Seydy, które streszczało się w formule: „nie odmawiamy tranzytu”, ale żądamy wykonania postanowień pokoju ryskiego, z których realizacją zalega strona sowiecka¹²⁶.

W powiązaniu z kryzysem wewnętrznym w kraju i trudnościami rządu Wincentego Witosa 28 października 1923 r. nastąpiła zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych w Warszawie. Seydę zastąpił Dmowski, co nie zmieniało kursu polityki polskiej¹²⁷. Seyda nie odszedł z resortu, ale zgodził się przejść na stanowisko podsekretarza stanu. Lider Narodowej Demokracji nie ukrywał przed posłem brytyjskim — w swej pierwszej rozmowie z przedstawicielem zagranicznym po przejęciu teki — że nie wierzy w skuteczny przewrót komunistyczny w Niemczech. Nie widzi też „żadnego poważnego kłopotu” ze wschodu dla Polski. Powtórzył swoje trzy zasady polityki zagranicznej, których winna trzymać się Polska: przestrzeganie postanowień traktatów, nieingerencja w sprawy wewnętrzne, promocja handlu międzynarodowego¹²⁸. O sowieckich żądaniach tranzytu i nacierających rozmowach w MSZ postanowiono poinformować lidera opozycji — jak to określono — w osobie Stanisława Thugutta. Nie sposób przesądzić, czy była to decyzja Witosa, czy też Dmowskiego.

Upředzając wypadki, 23 października Seyda powiadomił mocarstwa zachodnie, że rozmowy z wysłannikiem specjalnym z Moskwy planowane są na 28 października¹²⁹. Z doniesień posła brytyjskiego w Warszawie dla Foreign Office wynika, że minister przekazał mu informacje co do taktyki, którą zamierzał obrać. Chciał „to protract negotiations” („przewlec rokowania”). Wskazał, że wcześniej Sowietci muszą wypełnić warunki zapisane w postanowieniach ryskich¹³⁰.

¹²⁶ Uchwała Komitetu Politycznego Rady Ministrów z 27 października 1923, AAN, Prezydium Rady Ministrów, Protokoły Rady Ministrów RP, Gabinet Wincentego Witosa, sygn. 24; W. Materski, *Na widcie*, s. 214.

¹²⁷ O osobistych zapatrywaniach Dmowskiego na temat żądań sowieckich nie wiemy niemal niczego poza opinią dyplomacji niemieckiej, iż chciał on utrudnić tranzyt sowiecki przez Polskę, Notatka dyrektora ministerialnego w Auswärtiges Amt W. Wallrotha z 7 XI 1923 dla ambasadora Brockdorff-Rantzau (analiza misji Koppa), *Akten zur deutschen auswärtigen Politik* (dalej: ADAP), seria A, t. 8, Göttingen 1990, s. 605.

¹²⁸ Raport posła Max Mullera dla Curzona z 31 X 1923 po rozmowie z Dmowskim, DBFP, seria 1, t. 23, s. 991.

¹²⁹ Instrukcja ministra, *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich*, t. 1, cz. 2, s. 427.

¹³⁰ Raport posła Max Mullera dla Curzona z 25 X 1923 po rozmowie z Seydą o misji Koppa, DBFP, seria 1, t. 23, s. 975–976.

Członek Kolegium Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych ZSRR Kopp przybył do Warszawy 28 października 1923 r. Minister Seyda przyjął sowieckiego wysłannika już tego samego dnia i doszło do pierwszej rozmowy¹³¹. Padł postulat Koppa w sprawie udostępnienia wszystkich dróg komunikacyjnych dla tranzytu. Seyda odpowiedział, argumentując, że Polacy nie mogą „przeciążyć” swojego transportu drogowego. Postulował, aby sprawę tranzytu traktować czysto ekonomicznie, a nie politycznie. Materski doszedł do wniosku, że Kopp rozmawiał rzeczowo i starał się omijać „sprawy drażliwe”¹³². Z tezą tą można się zgodzić tylko w takim stopniu, iż wobec strony polskiej nie powtórzono taktyki ultymatywnego stawiania żądań, uznając najwyraźniej, że nie ma ona szans powodzenia. Charakter pierwszej rozmowy był spokojny, chociaż nastąpiły propozycje analogiczne do tych złożonych Łotyszom¹³³.

W telegramie instrukcyjnym dla poselstwa w Londynie z 28 października Seyda streścił swoją pierwszą rozmowę z Koppem w sprawie tranzytu: „Na postawienie tej sprawy na gruncie politycznym odparłem, sprowadzając ją na teren ekonomiczny i podkreślając naszą nieingerencję w wewnętrzne sprawy niemieckie. Kopp wycofał się w tym punkcie”¹³⁴. Ministra nie powinno to zdziwić, gdyż zasadą dyplomacji sowieckiej było zawsze żądanie „podstaw politycznych” dla wszelkich zagranicznych umów handlowych. Seyda zwrócił jednak uwagę na to, że zachowanie bolszewickiego emisariusza w Warszawie „odbijało” korzystnie od tego, które miało miejsce w Rydze¹³⁵.

Pierwsza rozmowa Seyda-Kopp była kontynuowana 29 października. Wysłannik sowiecki przedłożył Polakom projekt protokołu specjalnego¹³⁶. Jego treść sprowadzała się do idei zupełnie swobodnego tranzytu sowieckiego do Niemiec przez terytorium Polski. Artykuł I stanowił, że „strony zgadzają się na natychmiastowe udzielenie dla produktów rolnych i przemysłowych obu stron wolnego tranzytu po wszystkich drogach kolejowych i wodnych, przez wszystkie punkty graniczne”¹³⁷.

¹³¹ Notatka z rozmowy Seyda-Kopp 28 X 1923, DiM, s. 265–267. Z całą pewnością w archiwach rosyjskich muszą znajdować się notatki sowieckie do warszawskich rozmów Koppa, ale nie są znane. Nie zostały — w każdym razie — opublikowane.

¹³² W. Materski, *Na widenie*, s. 217.

¹³³ Raport posła Max Mullera dla Curzona z 29 X 1923, DBFP, seria 1, t. 23, s. 980.

¹³⁴ Instrukcja ministra dla poselstwa w Londynie z 28 X 1923, IPMS, Ambasada RP w Londynie, sygn. 12.53/46.

¹³⁵ Ibidem.

¹³⁶ Notatka z rozmowy Seyda-Kopp 29 X 1923, DiM, s. 267–269.

¹³⁷ Sowiecki projekt umowy (w oryginale rosyjskim) datowany na 29 X 1923, ibidem, s. 67–69.

W zamian ogólnie oferowano realizację zaległych zobowiązań (w tym płatniczych) traktatu ryskiego, ale bez żadnych gwarancji co do terminów. Dawano również do zrozumienia objęcie „wymianą personalną” więzionych w ZSRR księży polskich. Były to jedyne ustępstwa. Polskie MSZ przygotowało swoje uwagi do sowieckiego projektu protokołu. Dokument zawierał postulat określenia konkretnych terminów zapłaty zaległych zobowiązań finansowych. Polskie „uwagi zasadnicze” do projektu protokołu powstały 31 października, a głównym ich autorem był Knoll¹³⁸. Zwraçały się one przeciw sowieckiej tezie o ustanowieniu tranzytu „z włączeniem do tej kwestii momentów politycznych”. Propozycja MSZ zakładała możliwość porozumienia na drodze wymiany not, a nie protokołu. Strona polska nie miała żadnych wątpliwości, że Kopp chce uzyskać tranzyt na okoliczność rewolucji w Niemczech za pomocą wszystkich dostępnych środków, mimo to, zgodnie z planem, nie szła na ustępstwa. Wniosek strony sowieckiej mógł być tylko jeden: Polska za wszelką cenę zablokuje tranzyt z ZSRR do Niemiec.

Ze źródeł dyplomacji brytyjskiej dowiadujemy się, że padła propozycja układu o „niezainteresowaniu” ingerencją w wewnętrzne sprawy Niemiec. Rząd polski nie przyjął tej propozycji, uznając, że miałyby ona swój cel tylko jako zabezpieczenie przed polską akcją o takim charakterze¹³⁹. Możliwe jest, że nie tyle chodziło o układ, ile klauzulę w szerszym porozumieniu polsko-sowieckim. Czernopierow jednoznacznie utrzymuje, że w Warszawie została złożona oferta w sprawie „wolnej ręki” co do Prus Wschodnich. Milczą jednak o tym polskie źródła, co jest trudne do wytłumaczenia, gdyż nie mogłyby one nie odnotować takiej informacji.

Druga rozmowa Seyda-Kopp nastąpiła 31 października. Wysłannik z Moskwy mówił przede wszystkim o potrzebie gwarancji politycznych dla tranzytu na wypadek rozwoju rewolucji w Niemczech¹⁴⁰. Ta wymiana zdań nie wniosła już niczego nowego. W nocy 4/5 listopada doszło do telefonicznej rozmowy Koppa ze swoim zwierzchnikiem, komisarzem Cziczereinem. Jeśli Seyda nie zmieni zdania — tłumaczył wysłannik do Warszawy — o porozumienie będzie trudno. Od ministra zależy, co nastąpi — to główny przekaz dla Moskwy. „Zrobiliśmy wszystko”¹⁴¹.

¹³⁸ S. Łopatniuk, op. cit., s. 209–210; H. Bartoszewicz, op. cit., s. 95–96.

¹³⁹ Telegram posła Max Mullera do Foreign Office z 29 X 1923, drugi z tego dnia, TNA, Foreign Office 371, 9357, N.8621. O fakcie takim nie wspominał Seyda w swej notatce z tej rozmowy: DiM, s. 265–267.

¹⁴⁰ Notatka, AAN, MSZ, sygn. 6632; S. Łopatniuk, op. cit., s. 211–112.

¹⁴¹ Sprawozdanie z II-ej rozmowy p. M. Seydy z p. W. Koppem dnia 31 X 1923, AAN, MSZ, sygn. 6632. Polskie służby podsłuchiwały tę rozmowę i odpowiednią notatkę otrzymało MSZ z Oddziału II Sztabu Generalnego.

Negatywny wynik rozmów tłumaczył Kopp komisarzowi Cziczierinowi bardzo prosto. Twierdził, że Polska musi tak się zachowywać, bo w swej polityce bezwzględnie podąża za Francją¹⁴².

2 listopada Seyda wysłał instrukcję do poselstwa w Londynie, wskazując, że „pertraktacje Knolla z Koppem potwierdziły, iż chciano nadać charakter polityczny sprawie tranzytu”. Ale nastąpiło odrzucenie propozycji według „formułek” sowieckich. Wchodzi w rachubę tylko umowa o czysto ekonomicznym charakterze. Rozmowa była jednak „uprzejma”. Kopp odwołał się po instrukcje do Moskwy. Minister zaznaczał, iż „w razie niedojścia do porozumienia dążymy do pokojowego rozejścia się”¹⁴³.

Trzecia i ostatnia rozmowa Seyda-Kopp miała miejsce 5 listopada. Polski minister spraw zagranicznych stanowczo podtrzymał swoje stanowisko. Oznajmił, że zgoda na tranzyt czysto ekonomiczny plus klauzula o nieingerencji w wewnętrzne sprawy Niemiec to warunki *sine qua non* ze strony dyplomacji polskiej. Pogodzenie formuły polskiej i sowieckiej w sprawie negocjowanego układu było więc z gruntu niemożliwe. Seyda wypomnił jeszcze sowieckiemu gościowi sprawę koncentracji sił Armii Czerwonej na granicy z Polską¹⁴⁴. Istotnie bowiem nie zaprzestano posunięć mobilizacyjnych, jak i koncentracji wojsk na granicy z Polską i państwami bałtyckimi w celu wywarcia nacisku na Warszawę.

Ostatnia rozmowa Seyda-Kopp zakończyła się niewiele znaczącym, ale pojednawczym akcentem. Nastąpiło bowiem obustronne ponowienie deklaracji o chęci utrzymania pokoju w stosunkach wzajemnych¹⁴⁵. Dopiero na etapie rozmów sowieckiego wysłannika w polskim MSZ pojawiły się w polskiej opinii publicznej enuncjacje o sowieckich groźbach pod adresem Polski. Między innymi dziennik „Kurier Poranny” z 2 listopada zamieścił notatkę *Pogróżki Sowietów wobec Polski*, 8 listopada zaś to samo pismo podało wiadomość o sowieckiej „nagonce” prasowej na Polskę. 6 listopada członek Kolegium sowieckiego resortu dyplomacji opuścił Polskę. Nie udał się jednak do Berlina — niewątpliwie nie miał już

¹⁴² Sprawozdanie Koppa dla komisarza Cziczierina z 30 października 1923, AWP RF, f. 04, op. 32, pap. 213, d. 52573, k. 4.

¹⁴³ Instrukcja Seydy dla placówek z 2 XI 1923, IPMS, Ambasada RP w Londynie, sygn. A.12.53/46.

¹⁴⁴ *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich*, t. 1, cz. 2, s. 435.

¹⁴⁵ Notatka „Visite du ministre de Pologne à M. de Peretti”, AMAE, URSS, t. 300. Poseł Zamoyski poinformował dyrektora politycznego o rozmowach z Koppem 10 listopada 1923 r. Przekazał też kopię *aide-mémoire* dla poselstwa polskiego w Berlinie z wyszczególnieniem propozycji Koppa dla rządu polskiego: 1) nieingerencja wzajemna w sprawy wewnętrzne; 2) gwarancje polskie wolnego tranzytu, zapewniające udostępnienie dróg, kolei, linii rzecznych.

w tym żadnego celu, skoro dogasały wystąpienia rewolucyjne¹⁴⁶. Pomoc sowiecka, z powodu stanowiska rządu polskiego, była niemożliwa.

Jak oceniał Bartoszewicz, w Warszawie wzięła górę koncepcja Knolla co do „nieulegania presji” sowieckiej¹⁴⁷. Nie wydaje się jednak, aby między Knollem a Seydą występowała większa różnica w podejściu do sowieckich postulatów mimo braku wzajemnej sympatii i odmiennych biografii. Oczywiście prawdą jest, że Knoll dobrze znał Rosję, a Seyda wprost przeciwnie. Ów stan rzeczy jednak nie przyniósł żadnego rozdzwieku, który naonczas okazałby się dla strony polskiej szczególnie niepożądany. Doszło natomiast do konfliktu o bliżej niesprecyzowanym podłożu między Seydą a naczelnikiem Wydziału Wschodniego Juliuszem Łukasiewiczem (późniejszym ambasadorem w Moskwie i Paryżu), który utracił stanowisko¹⁴⁸.

Komunikatem nadanym przez Polską Agencję Telegraficzną 6 listopada polskie MSZ podsumowało rozmowy z Koppem. Podkreślono, że rząd RP zaproponował wolny tranzyt na trwałych podstawach, najściślej w ramach art. 22 traktatu pokojowego, ale „w sprawie formuł dotyczących tranzytu porozumienie nie zostało osiągnięte”¹⁴⁹. Okólnik MSZ do placówek z tego samego dnia stwierdzał, że rozmowy zakończono bez porozumienia, ale z postanowieniem uznania ZSRR, które dokona się w Moskwie w nieodległym czasie. Każda „zgoda nasza na formułę Sowietów jest zdobyczą dla Niemiec komunistycznych”¹⁵⁰ — oznajmiał minister spraw zagranicznych. Obietnicę uznania ZSRR *de iure* wykonał rząd RP notą z 13 grudnia 1923 r. i był to przedostatni dzień urzędowania Dmowskiego w roli szefa MSZ.

Obradując 10 listopada, Biuro Polityczne zajęło się nieudaną podróżą Koppa do Polski, nie formułując żadnych koncepcji odwetu za to niepowodzenie, a wręcz przeciwnie, nakazano dyplomacji intensyfikację starań o uznanie ZSRR przez zachodniego sąsiada¹⁵¹. Rozmowy w Warszawie

¹⁴⁶ Niemiecki Urząd Spraw Zagranicznych posiadał informacje o sowieckich planach pozyskania sobie Polski poprzez ofertę specjalną (mającą dawać jej Prusy Wschodnie i Górny Śląsk). Świadczy o tym notatka dyrektora ministerialnego Wallrotha dla ambasadora Rzeszy w Moskwie z 7 XI 1923, ADAP, serie A, t. 8, s. 605.

¹⁴⁷ H. Bartoszewicz, op. cit., s. 96.

¹⁴⁸ I w tym wypadku MSZ dementowało pogłoski o różnicach ich obydwo w zapatrywaniu na zasadnicze sprawy, Raport posła Max Mullera do lorda Curzona z 30 X 1923, TNA, Foreign Office 371, 9327, N.8670/2039/55.

¹⁴⁹ Tekst w dokumentach polskiego MSZ: AAN, MSZ, sygn. 6633.

¹⁵⁰ Instrukcja MSZ dla placówek z 6 XI 1923, IPMS, Ambasada RP w Londynie, sygn. A.12.53/46.

¹⁵¹ RGASPI, f. 17, op. 3, d. 391, k. 1.

podsumował Ludowy Komisariat Spraw Zagranicznych ZSRR oświadczeniem z 17 listopada. Wyrażało ono rozczarowanie wynikami, ale utrzymane zostało mimo wszystko w pojednawczym tonie. Dało w konkluzjach wyraz nadziei, że „rząd polski swoimi krokami dopomoże rozwiązać obawy [*rasseât' opasennâ*], które wynikają z niepowodzenia, aby ustnym zapewnieniom pokojowym nadać formę pisemnego dokumentu”¹⁵². Dziennik KC RKP(b) „Prawda” odniósł się jeszcze do niepowodzenia misji Koppa, atakując Polskę 23 listopada i twierdząc, że jej rząd nie chce udzielić gwarancji wolnego tranzytu do Niemiec. Można dopowiedzieć, że ataki prasy były stałym sposobem postępowania Moskwy w przypadku niepowodzeń w stosunkach z Polską w całym dwudziestoleciu międzywojennym.

„Niemiecki Październik poniósł, klęskę zanim się zaczął” — stwierdził Fayet, mając oczywiście na myśli ruch rewolucyjny w tym kraju, sterowany z Moskwy¹⁵³. Istotnie rachuby Moskwy na rewolucję w Niemczech rozwiąły się, ale dla Sowietów z całą wyrazistością ujawnił się problem braku terytorialnego dostępu do Niemiec. Będzie to bardzo ważne w późniejszej polityce sowieckiej. Przywódcy sowieccy pogodzili się z niekomunistycznymi Niemcami jako rzeczywistością, obciążając winą za to III Międzynarodówkę, która nie kroczy z rządem ZSRR „ręka w rękę”¹⁵⁴. Pojawia się pytanie, dlaczego chcieli zrywać tak korzystną dla siebie „linię Rapallo”? Moim zdaniem niewystarczające jest stwierdzenie Stone’a, iż wytłumaczyć to można „zupełnym chaosem” (*utter chaos*) w polityce sowieckiej¹⁵⁵. Nie negując poświadczonych źródłowo różnic w zapatrywaniach przedstawicieli kierownictwa moskiewskiego, można oceniać, że działano jednak w myśl tezy, iż każda perspektywa rozszerzenia rewolucji na zachód musi być wykorzystana i wszelkie cele ustępują przed tym priorytetem, Polskę zaś należy zneutralizować jeżeli nie militarnie, to dyplomatycznie.

*

Jesień 1923 r. to jedyny w dwudziestoleciu międzywojennym szczególny moment, kiedy strona sowiecka oferowała Polakom zdobycze terytorialne kosztem Niemiec. Tyle tylko, że dając „wolną rękę”, Sowietci

¹⁵² Oświadczenie rządu ZSRR z 17 XI 1923 „o rozmowach z Polakami”, DiM, s. 270–272.

¹⁵³ J.F. Fayet, op. cit., s. 476.

¹⁵⁴ Taka była reakcja komisarza Cziczierina na „najostrejszy protest” ambasadora von Brockdorff-Rantzau z 3 grudnia 1923 r. przeciw działalności Radka. W tej sprawie telegram ambasadora do Auswärtiges Amt z 4 XII, ADAP, seria A, t. 9, Göttingen 1990, s. 90–91.

¹⁵⁵ D.R. Stone, op. cit., s. 816.

obiecywali to, co w ich przekonaniu Polska z własnej inicjatywy chciała zdobyć własnymi siłami. Chodziło o to, aby wyzyskać rzekomo ekspansywne nastawienie Polski i wynegocjować swobodny (najpewniej niekontrolowany) tranzyt do Rzeszy. Oferując Prusy Wschodnie i Gdańsk, Sowietci oddawali Polsce przysłowiowe Inflanty. Przewrót komunistyczny w Niemczech przesądzałby o jej losie. Trzeba zarazem podkreślić niezwykłość żądań sowieckich. Wyrażała się ona przecież nie tylko w koncepcji zapewnienia sobie swobody tranzytu, całkowicie niezależnie od położenia wewnętrznego kraju, przeznaczenia dostaw, ale i w postulacie oddania do dyspozycji całej infrastruktury państwa na użytek sąsiada, który dotychczasowym postępowaniem nie dał najmniejszych powodów, aby mu ufać. To nie mogło oznaczać niczego innego jak wasalizację tego kraju. Trudno nie nadmienić wreszcie, że chociaż wygaszenie rewolucji w Niemczech czyniło całą sprawę rokowań polsko-sowieckich bezprzedmiotową, to jednak gdyby Kopp wywiózł z Warszawy jakąkolwiek umowę, stanowiłaby ona nader cenny element w dalszej grze dyplomacji sowieckiej, służącej pogłębieniu konfliktu polsko-niemieckiego.

Inicjatywa sowiecka z jesieni 1923 r. była pierwszą z trzech prób uzyskania zgody na wykorzystanie terytorium Polski. Miała formę swobodnych rokowań. Zakładała tranzyt dóbr konsumpcyjnych (zboża), oczywiście *pro forma*. W istocie swej miała umożliwić interwencję w Niemczech, aby zmienić ich ustrój poprzez przewrót wewnętrzny wspierany z zewnątrz, co trudno wyobrazić sobie bez dostaw broni. Piętnaście lat później strona sowiecka bezskutecznie sondowała możliwość przemarszu swoich wojsk przez terytorium Rzeczypospolitej, aby stworzyć wrażenie, że w sojuszu z Francją chce pospieszyć na pomoc zagrożonej przez Niemcy Czechosłowacji. Wreszcie latem 1939 r. z Moskwy wyszło formalne żądanie przepuszczenia przez Polskę Armii Czerwonej mającej działać w koalicji z armiami mocarstw zachodnich w nadchodzącej wojnie przeciw Niemcom, co jednak stanowczo odrzucił rząd w Warszawie¹⁵⁶. Odmową tą Stalin usprawiedliwił układ z Niemcami, który przeszedł do historii jako pakt Ribbentrop-Mołotow i był priorytetowym celem sowieckiego dyktatora. Przypominam wszystkie te trzy epizody z dziejów dyplomacji, aby lepiej zrozumieć miejsce państwa polskiego w międzynarodowej konstelacji sił i geopolitycznym położeniu między Niemcami a Związkiem Sowieckim. Ilustrują one także ciągłość polityki

¹⁵⁶ Szerzej: M. Kornat, *Koncepcja przemarszu Armii Czerwonej przez terytorium Polski (1934–1939)*, w: *Politycy, dyplomaci i żołnierze. Studia i szkice z dziejów stosunków międzynarodowych w XX i XXI wieku ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Maciejowi Brzezińskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. D. Jeziorny, S.M. Nowinowski, R.P. Żurawski vel Grajewski, Łódź 2017, s. 327–345.

polskiej, mimo zmian ustrojowych w Rzeczypospolitej, jakie przyniosło zastąpienie demokracji parlamentarnej systemem autorytarnym, chociaż łagodnym w swej odmianie, w maju 1926 r.

W Moskwie zapamiętano sobie lekcję z 1923 r. (jak i doświadczenia późniejsze), a w szczególności rolę Polski jako państwa ryglującego terytorialny dostęp Sowietów do Niemiec. Kiedy Stalin już podczas II wojny światowej wystąpi z tezą o potrzebie „przyjaznej” dla ZSRR, czyli podporządkowanej mu Polski, będzie to myśl wychodząca z geopolitycznej lekcji, którą przyniosło dwudziestolecie międzywojenne¹⁵⁷. Stwierdzenie tego stanu rzeczy bynajmniej nie oznacza krytyki zasadniczego kursu polityki polskiej, który musiał wyrażać się w obronie swego terytorialnego stanu posiadania i pełnienia roli geopolitycznej „przegrody” między Niemcami a imperium bolszewickim. Każdy inny kierunek czy program prowadził do wasalizacji kraju i służyłby albo zaborczym celom wschodniego sąsiada, albo nieakceptującym zachodnich granic Polski Niemcom. Przyzwolenie na to byłoby zwrócone przeciw interesom własnym, ale i Europie rozumianej jako cywilizacyjna całość.

Ostateczna konkluzja może być tylko jedna. Nie doszło do żadnej swobodnej propozycji sowieckiej zakładającej rozszerzenie terytorialnego stanu posiadania Polski nad Bałtykiem. Nastąpiła jedynie akcja dyplomacji ZSRR, aby Polskę zneutralizować i wykorzystać w krytycznej chwili gry o Niemcy, które w wyobraźni i myśli politycznej Lenina i Stalina stanowiły główne pole bitwy o zwycięstwo rewolucji komunistycznej w świecie.

Did the Soviet Union offer Gdańsk and East Prussia to Poland? Polish Diplomacy and the International Crisis in the Autumn of 1923

In the autumn of 1923, when the revolutionary crisis broke out in Germany, there was a possibility of Soviet intervention in that country, which, in the political thinking of Lenin and Stalin, was the main battlefield for the revolution's victory in Europe. Although Moscow did not develop a unified stance on the situation in Germany, it prepared to support the revolution. Soviet diplomacy offered the Poles,

¹⁵⁷ Z tezą Stalina godziły się obydwa mocarstwa anglosaskie. W Foreign Office, z datą 29 kwietnia 1944 r., powstało memorandum zawierające stwierdzenie, że Związek Sowiecki nie będzie po wojnie tolerował wroga sobie Polski, a ciągnący się przez stulecia konflikt polsko-rosyjski tak „obciążył historię” Europy Wschodniej, iż jego przezwyciężenie wymaga porzucenia przez Polskę „historycznej, prawie mistycznej koncepcji misji wschodniej”, *The Foreign Office and the Kremlin. British Documents on Anglo-Soviet Relations 1941–45*, red. G. Ross, Cambridge–London 1984, s. 153.

through a survey, a free hand regarding their potential aspirations to take control of East Prussia, Gdańsk, and possibly Upper Silesia. While the Soviet government did not raise territorial issues directly, they were brought up by Karol Radek, an activist of the Communist International who acted informally on behalf of the USSR. In exchange for this offer, Moscow expected approval for the privileged transit of grain to Germany. Special envoy Viktor Kopp travelled to Warsaw, where he met with the Polish diplomatic leadership at the end of October and in early November 1923. The Soviets demanded not just one specific route for the use of the USSR, but the entire infrastructure of the Polish state (railways and roads). However, the Polish side agreed only to allow economic transit, firmly refusing any proposals that would assist the communist revolution in Germany. An offer concerning East Prussia, Gdańsk, and Upper Silesia was also rejected. Consequently, the talks broke down, coinciding with the end of the revolutionary unrest in Germany following the failed communist uprising in Hamburg.

In reality, there was no Soviet territorial offer to Poland; only an idea of a conditional exchange: recognition of Polish interests in East Prussia and Gdańsk in exchange for unhindered transit to Germany. The USSR aimed to use Polish territory to intervene in Germany. Any strengthening of Poland's position in the Baltic Sea was not in Moscow's interest. The USSR's diplomatic efforts were directed at neutralising and exploiting Poland during a critical moment in Germany.

Bibliografia

Edycje źródłowe

- Akten zur deutschen auswärtigen Politik*, seria A, t. 8, 9, Imprimerie Nationale, Göttingen 1990.
- Biesiedowski Grigorij Z., *Zdrada Sowietów. Pamiętniki dyplomaty sowieckiego*, Polski Instytut Wydawniczy, Katowice b.d. [1931] (wyd. ang. 1931).
- Dąbski Jan, *Pokój ryski. Wspomnienia, pertraktacje, tajne układy z Joffem, listy*, Muzeum Historii Polski, Warszawa 2022 (wyd. 1, 1931).
- Depesze poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie*, t. 2: Marzec 1923 – maj 1926, oprac. Wojciech Rojek, Józef Łaptos, Kraków 2019 (online).
- Deutsche Oktober. 1923, Ein Revolutionsplan und sein Scheitern*, red. Bernhard H. Bayerlein i in., Aufbau-Verlag, Berlin 2003.
- Die Ruhrkrise 1923. Wendepunkt der internationalen Beziehungen nach dem Ersten Weltkrieg*, red. Karl Schwabe, Schöningh, Paderborn 1984.
- Documents diplomatiques français. 1922*, t. 2: 1 Juillet – 31 Décembre 1922, Imprimerie nationale, Paris 2008.
- Documents diplomatiques français. 1923*, t. 2: 1 Juillet – 31 Décembre 1923, Imprimerie nationale, Paris 2013.
- Documents on British Foreign Policy*, seria 1, t. 23, London 1981.
- Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1945*, t. 1: 1918–1926, red. Jan Jacek Bruski, Mariusz Wołos, cz. 2, Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Warszawa 2020.

- Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 4, red. Natalia Gąsiorowska-Grabowska, Książka i Wiedza, Warszawa 1965.
- Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, t. 1: 1918–1932, oprac. Tadeusz Jędruszczak, Maria Nowak-Kiełbikowa, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1989.
- Łopatniuk Stanisław, *Misja Wiktora Koppa w Warszawie w 1923 r.*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały” 8, 1971, s. 199–200.
- Protokoły Komitetu Politycznego Rady Ministrów 1921–1926*, oprac. Marek Jabłonowski, Włodzimierz Janowski, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Warszawa–Pułtusk 2004.
- Stalin Józef W., *Dzieła*, t. 4: *Listopad 1917–1920*, Książka i Wiedza, Warszawa 1951.
- The Foreign Office and the Kremlin. British Documents on Anglo-Soviet Relations 1941–45*, red. Graham Ross, Cambridge University Press, Cambridge–London 1984.
- Trocki Lew, *Moje życie. Próba autobiografii*, „Bibljon”, Warszawa 1930 (wyd. oryg. 1930).

Opracowania

- Bartoszewicz Henryk, *Roman Knoll. Polityk i dyplomata*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2018.
- Broué Pierre, *Trotsky*, Fayard, Paris 1988.
- Fayet Jena-François, *Karl Radek (1885–1939). Biographie politique*, Peter Lang, Bern 2000.
- Goldbach Marie-Luise, *Karl Radek und die deutsch-sowjetischen Beziehungen 1918–1923*, Verlag Neue Gesellschaft, Bonn–Bad Godesberg 1973.
- Historia dyplomacji 1914–1939*, t. 3, red. W. Chwostow i in., Warszawa 1975.
- Khlevniuk Oleg, *Stalin. Nowa biografia*, Znak Horyzont, Kraków 2016.
- Korbel Josef, *Poland between East and West. Soviet and German Diplomacy toward Poland, 1919–1933*, Princeton University Press, Princeton 1963.
- Kornat Marek, *Koncepcja przemarszu Armii Czerwonej przez terytorium Polski (1934–1939)*, w: *Politycy, dyplomaci i żołnierze. Studia i szkice z dziejów stosunków międzynarodowych w XX i XXI wieku ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Maciejowi Brzezińskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. Dariusz Jeziorny, Sławomir M. Nowinowski, Radosław P. Żurawski vel Grajewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, s. 327–345.
- Kornat Marek, *Niedoszły czwarty rozbiór Polski? Zbliżenie niemiecko-sowieckie (1920). Realia, interpretacje, hipotezy*, w: *1920 rok – wojna światów*, t. 2: *Europa wobec wojny polsko-bolszewickiej*, red. Elżbieta Kowalczyk, Konrad Rokicki, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2023, s. 179–208.
- Kotłowski Tadeusz, *Historia Republiki Weimarskiej 1919–1933*, IH UAM, Poznań 1997.
- Krasuski Jerzy, *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1932*, Instytut Zachodni, Poznań 1975.
- Linke Hörst Gunther, *Deutsch-sowjetische Beziehungen bis Rapallo*, Wissenschaft und Politik Verlag, Köln 1970.

- Lipski Józef, *Przyczynki do polsko-niemieckiej deklaracji o nieagresji*, „Bellona” I–VI 1951, 1–2, s. 18–36.
- Madajczyk Piotr, *Polski atak na Niemcy w 1923 roku?*, „Dzieje Najnowsze” 1988, 2, s. 157–164.
- Materski Wojciech, *Dyplomacja RP wobec problemów bezpieczeństwa państwa (maj 1923 — maj 1926)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4: 1918–1939, red. Piotr Łosowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 233–248.
- Materski Wojciech, *Na widocie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Rytm, Warszawa 2005.
- Nowak Andrzej, *Pierwsza zdrada Zachodu. 1920 – zapomniany appeasement*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2015.
- Nowak-Kiełbikowa Maria, *Konstanty Skirmunt. Polityk i dyplomata*, Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa 1998.
- Ruge Wolfgang, *Die Stellungnahme der Sowjetunion gegen die Besetzung des Ruhrgebietes. Zur Geschichte der deutsch-sowjetischen Beziehungen von Januar bis September 1923*, Akademie-Verlag, Berlin 1962.
- Skrzypek Andrzej, *Nie spełniony sojusz? Stosunki sowiecko-niemieckie 1917–1941*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Stone David R., *The Prospect of War? Lev Trotskii, the Soviet Army, and the German Revolution in 1923*, „The International History Review” 25, 2003, 4, s. 799–817.
- Szklarska-Lohmannowa Alina, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918–1925*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1967.
- Wandycz Piotr S., *France and her Eastern Allies, 1918–1925. French-Czechoslovak-Polish Relations from the Paris Peace Conference to Locarno*, University of Minnesota Press, Minneapolis 1962.
- Whitewood Peter, *The Soviet-Polish War and Its Legacy. Lenin's Defeat and the Rise of Stalinism*, Bloomsbury Academic, London 2023.
- Wołkogonow Dmitrij, *Lenin*, Wydawnictwo Amber, Warszawa 1997 (oryg. ros. 1994).
- Wołkogonow Dmitrij, *Trocki. Niewolnik idei, ideolog zbrodni*, Wydawnictwo Amber, Warszawa 1999 (oryg. ros. 1992).
- Zeidler Manfred, *Reichswehr und Rote Armee 1920–1933. Wege und Stationen einer ungewöhnlichen Zusammenarbeit*, De Gruyter Oldenbourg, München 1994.
- Зубачевский Виктор А., *Политика России в отношении восточной части Центральной Европы (1917–1923 гг.)*, Изд-во ОмГПУ, Омск 2005.
- Кантор Юлия, Волос Мариуш, *Треугольник Москва-Варшава-Берлин. Очерки истории советско-польско-германских отношений в 1918–1939 гг.*, Европейский Дом, Санкт-Петербург 2011.
- Политбюро ЦК РКП(б) — ВКП(б) и Европа. Решения «особой папки» 1923–1939, РОССПЭН, Москва 2001.
- Советско-польские отношения в 1918–1945 гг. Сборник документов в четырех томах, т. 1: 1917–1926, red. Михаил М. Наринский, Артем В. Мальгин, МГИМО, Москва 2017.
- Черноперов Василий Львович, *Дипломат В.Л. Копп и его роль в формировании советской политики в отношении Германии (1919–1924 гг.)*, Оглавление, Нижний Новгород 2006.

Biogram: Marek Kornat, prof. dr hab., historyk. Profesor w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk oraz na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Główne zainteresowania badawcze: historia dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XIX i XX w., polska polityka zagraniczna w latach 1918–1945, problemy państw totalitarnych, dzieje myśli sowietologicznej; kontakt: m_kornat@o2.pl.

Author: Marek Kornat, professor, historian; employee of the Tadeusz Manteuffel Institute of History, Polish Academy of Sciences, and of the Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw. Main research interests: history of diplomacy and international relations in the nineteenth and twentieth centuries, Polish foreign policy in 1918–1945, problems of totalitarian states, and history of Soviet studies; contact: m_kornat@o2.pl.